



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1533)**

18. posiedzenie  
Komisji Spraw Unii Europejskiej  
w dniu 25 listopada 2004 r.

V kadencja

### Porządek obrad:

1. Wnioski nierozpatrywane – propozycja – sygnatury Rady UE: 13807/04, 13916/04, 13956/04, 13968/04, 14050/04, 13844/04, 10215/04.
2. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE o dostępie do rynku usług portowych (*Proposal for a directive of the European Parliament and of the Council on market access to port services*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13681/04.
3. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie niektórych aspektów mediacji w sprawach cywilnych i handlowych – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13852/04.
4. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE ustanawiającej Europejską Akademię Policyjną (CEPOL) jako organ Unii Europejskiej (*Proposal for a Council Decision establishing the European Police College (CEPOL) as a body of the European Union*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13506/04.
5. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE zmieniającej po raz dwudziesty dziewiąty dyrektywę Rady 76/769/EWG w sprawie przybliżania legislacji, rozporządzeń i aktów administracyjnych Krajów Członkowskich odnoszących się do ograniczeń w marketingu i użycia pewnych niebezpiecznych substancji i preparatów (substancji zaklasyfikowanych jako rakotwórcze, mutagenne lub działające szkodliwie na rozrodczość – ang. c/m/r) (*Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council amending, for the twenty-ninth time, Council Directive 76/769/EEC on the approximation of the laws, regulations and administrative provisions of the Member States relating to restrictions on the marketing and use of certain dangerous substances and preparations [substances classified as carcinogen, mutagen or toxic to reproduction – c/m/r]*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13774/04.
6. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE zmieniającej dyrektywę Rady 78/660/EWG i 83/349/EWG dotyczącej sporządzania rocznych sprawozdań finansowych określonych rodzajów spółek i sprawozdań skonsolidowanych (*Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council amending Council Directives 78/660/EEC and 83/349/EEC concerning the annual accounts of certain types of companies and consolidated accounts*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 14119/04.
7. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE ustanawiającego Instrument Stabilności (*Proposal for a Regulation of the Council establishing an Instrument for Stability*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13690/04.

8. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE w sprawie zawarcia Porozumienia w formie wymiany listów pomiędzy Wspólnotą Europejską a Organizacją Wyzwolenia Palestyny (PLO) na rzecz Autonomii Palestyńskiej na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy dotyczącego wzajemnych środków liberalizacji oraz zastąpienia Protokołów 1 i 2 do Przejściowego Układu Stowarzyszeniowego pomiędzy WE a Autonomią Palestyńską – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13820/04.
9. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE zmieniającego rozporządzenia (EWG) nr 2759/75, (EWG) nr 2771/75, (EWG) nr 2777/75, (WE) nr 1254/1999, (WE) nr 1255/1999 i (WE) nr 2529/2001 w sprawie specjalnych środków wspierania rynku (*Proposal for a Council Regulation amending Regulations (EEC) No 2759/75, (EEC) No 2771/75, (EEC) No 2777/75, (EC) No 1254/1999, (EC) No 1255/1999 and (EC) No 2529/2001 as regards exceptional market support measures*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 14034/04.
10. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 2340/2002 i rozporządzenie (WE) nr 2347/2002 w sprawie możliwości odławiania ryb głębokowodnych przez Kraje Członkowskie, które przystąpiły (do UE) w 2004 (*Proposal for a Council Regulation amending Regulation (EC) No 2340/2002 and Regulation (EC) No 2347/2002 as concerns fishing opportunities for deep sea species for the Member States which acceded in 2004*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13917/04 (punkt nierozpatrywany w związku z przyjęciem rozporządzenia na posiedzeniu Rady Ministrów UE do spraw Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 23 listopada 2004 r.).
11. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE wprowadzającego zasady funkcjonowania generalnych preferencji taryfowych na okres od 1 stycznia 2006 do 31 grudnia 2008 (*Proposal for a Council Regulation applying a scheme of generalised tariff preferences for the period 1 January 2006 to 31 December 2008*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13931/04.
12. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 1260/1999 ustalające generalne założenia dla funduszy strukturalnych odnoszące się do przedłużenia długości trwania programu Pokój i przyznania nowego rozdziału zobowiązań (*Proposal for a Council Regulation amending Regulation (EC) No 1260/1999 laying down general provisions on the Structural Funds concerning the extension of the duration of the PEACE programme and the granting of new commitment appropriations*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13571/04.
13. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE dotyczącego finansowych udziałów Wspólnoty w Międzynarodowym Funduszu dla Irlandii (2005–2006) (*Proposal for a Council Regulation concerning Community financial contributions to the International Fund for Ireland [2005–2006]*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13572/04.
14. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE zmieniającej decyzję Rady 2001/855/WE z dnia 15 listopada 2001 r. upoważniającą do automatycznego odnowienia lub utrzymania w mocy przepisów dotyczących spraw objętych wspólną polityką handlową, zawartych w traktatach o przyjaźni, handlu i nawigacji oraz w umowach handlowych zawartych między Państwami Członkowskimi a państwami trzecimi – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 13959/04.



*(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 06)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zygmunt Cybulski)*

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dzień dobry państwu.

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Mamy dzisiaj do omówienia sporo spraw. Jednocześnie chciałbym poinformować państwa o pewnych zmianach w naszej pracy, które proponujemy.

Witam przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych, panią Martę Szypułę, witam pana Andrzeja Kalskiego z Departamentu Substancji Niebezpiecznych w Ministerstwie Zdrowia oraz sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia, pana Zbigniewa Podrazę. Witam panów; w takiej kolejności się panowie wpisali. Reprezentowane jest również Ministerstwo Sprawiedliwości; jest już pan Igor Działuk z Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Prawa Europejskiego, pan Andrzej Ryng, naczelnik Wydziału Prawa Europejskiego oraz pani Żurowska; witam państwa. Witam również przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, panią dyrektora Małgorzatę Kutylę i starszego specjalistę, panią Beatę Brodacką oraz pana ministra, podsekretarza stanu Witolda Górskiego i dyrektora Tadeusza Góreckiego z Ministerstwa Infrastruktury.

Proszę państwa, najpierw chciałbym poinformować o tym, że na liście spraw, których nie zamierzamy rozpatrywać w komisji, znajdują się następujące projekty.

Projekt decyzji ramowej w sprawie uproszczenia wymiany informacji i danych wywiadowczych między organami ścigania Państw Członkowskich Unii Europejskiej, w szczególności w odniesieniu do poważnych przestępstw, włącznie z aktami terrorystycznymi. Projekt ten był przedmiotem dyskusji podczas posiedzenia Rady do spraw Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w dniu 19 listopada.

Kolejny jest wniosek dotyczący decyzji Rady ustalającej udziały finansowe do zapłacenia przez Państwa Członkowskie mające udziały w Europejskim Funduszu Rozwoju. Chodzi o pierwszą transzę za rok 2005.

Następny jest wniosek dotyczący decyzji Rady zmieniającej art. 3 decyzji 98/198/WE zezwalającej Zjednoczonemu Królestwu na rozszerzenie stosowania środka stanowiącego odstępstwo od art. 6 i 17 szóstej dyrektywy w sprawie harmonizacji ustawodawstw Państw Członkowskich w odniesieniu do podatków obrotowych. Sprawa ta nas nie dotyczy, my w tym nie partycypujemy, wobec tego nie podejmujemy dyskusji w tej sprawie.

Następny jest wniosek dotyczący decyzji Rady zmieniającej decyzję zezwalającą Republice Francuskiej na stosowanie środka stanowiącego odstępstwo od art. 11

---

szóstej dyrektywy w sprawie harmonizacji ustawodawstw Państw Członkowskich w odniesieniu do podatków obrotowych. Sprawa nie dotyczy Polski, podobnie jak poprzednia; chodzi o upoważnienie Francji do włączenia do podstawy opodatkowania dostawy towarów lub świadczenia usług, wartości złota wykorzystanego przez dostawcę w pewnych sytuacjach.

Następna sprawa, którą nie zamierzamy się zajmować, to wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie ustanawiające wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego w ramach Wspólnej Polityki Rolnej i ustanawiające określone systemy wsparcia dla rolników oraz zmieniającego rozporządzenie ustanawiające opłatę wyrównawczą w sektorze mleka i przetworów mlecznych. Sprawa ta również nie dotyczy Polski, chodzi o umożliwienie rolnikom austriackim z gmin Mittelberg i Junholz pobierania premii mlecznej w Niemczech.

Następna sprawa to wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie handlu niektórymi wyrobami stalowymi między Wspólnotą Europejską a Republiką Kazachstanu. Sprawa ma charakter techniczny i automatycznie ma zastosowanie do Polski z racji podpisania traktatu akcesyjnego. Generalnie rząd jest zadowolony z faktu objęcia Polski kontrolą importu wyrobów stalowych z Kazachstanu. Podobne systemy funkcjonują już w przypadku Rosji i Ukrainy. Cała sprawa jest aktualnie dość mało dla nas istotna, gdyż polski przemysł nie jest zainteresowany importem wyrobów stalowych z Kazachstanu.

Następna sprawa to wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie przystąpienia Republiki Mołdawii do Umowy ustanawiającej Centrum Nauki i Technologii na Ukrainie, zawartej dnia 25 października 1993 r. między Kanadą, Szwecją, Ukrainą i Stanami Zjednoczonymi. Sprawa nie dotyczy Polski. Chodzi o naszą formalną zgodę na przystąpienie Republiki Mołdawii do umowy, której stroną jest też Unia Europejska. Rząd polski wyraża pozytywną opinię.

Następna sprawa to wniosek dotyczący rozporządzenia Rady nakładającego ostateczne cło antydumpingowe na przywóz niektórych kołowych mechanizmów segregatorowych pochodzących z Chińskiej Republiki Ludowej.

Chodzi o urządzenia, które montuje się w segregatorach, one mają taką uczoną nazwę, a po prostu wkłada się tam papierki. Gdy robi się segregatory, to potrzebne jest takie urządzenie, nazywa się ono mechanizmem kołowym. Nie wydaje się, aby stanowiło to problem dla Polski, w związku z tym nie będziemy się tym zajmowali.

Następny jest wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie podpisania umowy między Wspólnotą Europejską a Księstwem Monako ustanawiającej środki analogiczne do tych przewidzianych dyrektywą Rady z 3 czerwca 2003 r. o opodatkowaniu dochodów z oszczędności w formie wypłacanych odsetek oraz przyjęcia i podpisania towarzyszącego jej protokołu ustaleń, oraz wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie zawarcia umowy między Wspólnotą Europejską a Księstwem Monako ustanawiającej środki analogiczne do tych przewidzianych dyrektywą Rady z 3 czerwca 2003 r. o opodatkowaniu dochodów z oszczędności w formie wypłacanych odsetek. Jest to sprawa raczej bezsporna. Dotyczy opodatkowania dochodów z oszczędności u źródła, to jest przekazywania przez podmioty wypłacające w Monako 75% przychodów odbiorców, mających miejsce zamieszkania na terytorium Unii Europejskiej, poszczególnym państwom członkowskim. Jeżeli oczywiście obywatele polscy mają tam jakieś wkłady, to owe procenty trafią wówczas do Polski. Uregulowanie to spo-

woduje, że przychody obecnie nieujawnione i nieopodatkowane w Polsce będą podlegały opodatkowaniu.

Rząd polski jest za przyjęciem tych aktów prawnych, w związku z tym wydaje się, że jest to sprawa oczywista. Jeżeli jakaś sprawa nie wydaje się chociażby, to bardzo proszę to zaznaczyć i na następnym posiedzeniu omówimy szczegóły tej materii. Nie ma spraw nieoczywistych. Dziękuję panom. Tak, panom senatorom, bo nie ma niestety dzisiaj żadnej pani. To przykre.

Pojawili się już przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w osobach pana Jerzego Dąbrowskiego i pani Agnieszki Miekalskiej. Miło nam. Czekamy jeszcze na ministra, który obiecał, że będzie. Spotkaliśmy się z nim po drodze i mówił, że za chwilę do nas przyjdzie.

Chciałbym jeszcze do wiadomości senatorów przekazać kilka informacji dotyczących spraw, które są do wglądu w sekretariacie komisji. Wykaz informacji o stanowiskach rządu przekazanych w trybie art. 8 ustawy z dnia 11 marca o współpracy między Radą Ministrów, Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej. Są tutaj: po pierwsze, propozycja rozporządzenia Rady dotyczącego nałożenia środka ostatecznego na przywóz węgla wolframu z Chińskiej Republiki Ludowej w wyniku przeprowadzenia antydumpingowego postępowania przeglądownego; po drugie, wniosek dotyczący rozporządzenia Rady ustanawiającego zasady monitorowania handlu między Wspólnotą i krajami trzecimi prekursorami narkotyków; po trzecie, wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, dotyczącego rejestracji, oceny, autoryzacji i ograniczeń substancji chemicznych, utworzenia Europejskiej Agencji Substancji Chemicznych i zmieniającego dyrektywę i rozporządzenie Wspólnot Europejskich; po czwarte, wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady o transgranicznych fuzjach spółek z kapitałem akcyjnym. Dlaczego nie omawiamy tych spraw? Otóż art. 8 mówi o tym, że rząd przekazuje te informacje do sekretariatu komisji, aby panie i panowie senatorowie je przeczytali, zapoznali się z nimi. To byłaby jedna grupa spraw.

Teraz druga grupa spraw, na które chcę zwrócić uwagę. Ze względu na to, że napływ materiałów jest przeolbrzymi i w odniesieniu do niektórych spraw nie ma kontrowersji pomiędzy stanowiskiem rządu i prezydium komisji, wobec tego prezydium komisji będzie proponowało takie rozwiązanie, jakie zastosowaliśmy dzisiaj, i na posiedzenie komisji będzie wносиło tylko sprawy budzące kontrowersje. Jeśli w niektórych przypadkach będą występowały kontrowersje – mieliśmy tego przykład już dzisiaj na posiedzeniu prezydium – to wówczas skierujemy je do senatora recenzenta, który pomoże nam rozstrzygnąć sprawę i powiadomi nas przed posiedzeniem komisji, czy wprowadzamy to do porządku dziennego, czy też nie.

Zatem – patrzę teraz na pana senatora Chronowskiego – otrzyma pan sprawy, co do których będzie pan musiał podjąć decyzję. Dotyczy to również pana senatora Wittbrodta oraz pana senatora Drzęzli. Będziemy prosić, abyśmy przed rozpoczęciem następnego posiedzenia – teraz na przykład mamy spotkanie za czternaście dni, zatem mniej więcej w ciągu jednego tygodnia – otrzymali opinię dotyczącą tego, czy wprowadzamy punkt do porządku obrad komisji, czy też nie. Będziemy opiniowali tylko te sprawy, które wyraźnie wymagają opinii komisji senackiej; jeżeli nie będzie takiej konieczności, to wtedy będziemy rezygnowali z rozpatrywania tych spraw.

Przystępujemy do omawiania pierwszej sprawy. Resortem wiodącym jest Ministerstwo Infrastruktury, a wniosek dotyczy dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady o dostępie do rynku usług portowych.

Uprzejmie proszę przedstawiciela resortu o przedstawienie zagadnienia.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury  
Witold Górski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Postaram się jak najkrócej, jak najprościej uzasadnić stanowisko rządu w odniesieniu do tego projektu.

Projekt dyrektywy, tak jak wspomniał pan przewodniczący, ma na celu uregulowanie funkcjonowania rynku usług portowych oraz poprawę jakości świadczonych tam usług. Co to są usługi portowe? Zalicza się do nich usługi techniczne, czyli pilotaż, holowanie, cumownictwo, oraz usługi polegające na obsłudze ładunku, czyli tego, co statek przywiózł, względnie wywozi, zatem załadunek oraz rozładunek, sztautowanie, przeładunek i inny transport. Nadmieniam, że dyrektywa ta dotyczy dużych portów, czyli tych, które przeładowują minimum 1 milion 500 tysięcy t ładunków, lub świadczą usługi wobec co najmniej dwustu tysięcy pasażerów. W kraju są cztery takie porty: Świnoujście, Szczecin, Gdynia i Gdańsk.

Na przestrzeni ostatnich kilku lat porty morskie, myślę o portach o podstawowym znaczeniu, przeszły wiele przeobrażeń. Owe przeobrażenia nadal trwają i dotyczą one przekształceń własnościowych oraz modelu zarządzania. W polskich portach wciąż trwa intensywny proces oddzielania sfery eksploatacji od zarządzania i uważamy, że wprowadzanie dodatkowych uregulowań prawnych w sektorze usług portowych mogłoby w dużym stopniu zakłócić ten proces. W przypadku braku jednej koncepcji zarządzania portami w Unii Europejskiej projekt dyrektywy powinien być przygotowany bardzo wnikliwie, a stwierdzam, że niestety tak nie jest. Powinien być przygotowany tak, aby uwzględniał wszystkie rzeczywiste potrzeby portów. Dodatkowym czynnikiem przemawiającym za takim rozwiązaniem jest wdrożenie od 1 lipca, o czym na pewno panowie senatorowie pamiętają, kodeksu ochrony portów i obiektów portowych przed atakami terrorystycznymi lub naruszeniami siłowymi.

Wszystkie wspomniane wątpliwości potwierdzają wstępne oceny projektu dyrektywy docierające do ministerstwa. Polska wnosi może nie o wycofanie tego projektu, ale o przeprowadzenie na ten temat głębokich konsultacji. Uważam, że jego wprowadzenie jest przedwczesne. Takie stanowisko reprezentują również zarządy portów oraz wszystkie związki zawodowe działające w portach morskich.

Jeśli chodzi o cenę skutków prawnych, to musielibyśmy zmieniać prawie całe ustawodawstwo morskie, to jest kodeks morski, ustawę o portach i przystaniach morskich, która notabene będzie omawiana jutro na posiedzeniu senackiej Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, musielibyśmy też zmieniać czy nowelizować całe ustawodawstwo morskie. Projekt ten może również zdecydowanie negatywnie wpłynąć na kształt rynku pracy; mam na myśli dokerów pracujących w portach, spośród których wielu mogłoby stracić pracę. Poza tym projekt dyrektywy pozostawia wiele niewiadomych. Nie wiadomo, kto wydawałby zezwolenia innym spółkom działającym na terenie portu, na jaki okres. Dyrektywa ta, krótko mówiąc, zdaniem rządu nie została przygotowana tak jak należy i wprowadzanie jej jest przedwczesne. Z tego wynika to sta-

nowisko. Nad tą dyrektywą naprawdę trzeba jeszcze sporo popracować i odłożyć ją na później. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.

Informację przedstawiał pan minister Górski.

Proszę bardzo, ze strony komisji opinię na ten temat zaprezentuje pan senator Wittbrodt. Proszę, Panie Senatorze.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Myślę, że cel stawiany przez dyrektywę, cel tego rozwiązania jest bardzo szczytny, dlatego że chodzi o lepsze wykorzystanie, w ogóle o zwiększenie wykorzystania bazy morskiej. Są to kwestie ekologiczne, kwestie zapewnienia jednakowych warunków konkurencji, czyli otwarcia rynku usług portowych, tak jak powinno to funkcjonować w gospodarce rynkowej. Pan minister nie mówił o tym, ale już wcześniej procedowano nad tą dyrektywą w Parlamencie Europejskim i wówczas nie została ona przyjęta. Teraz nastąpiło ponowne podejście, ale dotyczy ono właściwie tych samych propozycji, bez większych zmian. Być może istniałaby szansa, można tak powiedzieć, aby ją przyjąć, gdyż jest nowy parlament, wobec tego może mieć inne spojrzenie.

Skomentowałbym to w ten sposób. W zasadzie docelowo taka regulacja jest potrzebna, ale faktycznie zawiera ona pewne mankamenty, o których mówił pan minister. Chodzi też o kwestię konsultacji w środowisku. Może być tak: my oczywiście możemy wydać pewne prawa, jeżeli są one niezbędne po to, aby poprawić skuteczność, efektywność działania, to, co jest związane z gospodarką rynkową, wydaje mi się jednak, że jest tu jeden element, który rzeczywiście musi zostać przedyskutowany, a jest to sprawa systemu potrzebnych specjalnych zezwoleń. Cele stawiane przed całą regulacją i to drugie staje niejako w sprzeczności. Element ten, moim zdaniem, rzeczywiście nie został jeszcze uzgodniony, skonsultowany. I to, o czym mówił pan minister, że Polska powinna wносить o odłożenie albo o kontynuację pracy nad tym rozwiązaniem, jest chyba właściwe.

W materiałach, które posiadamy, stanowisko rządu zawiera sformułowanie mówiące o wniesieniu o wycofanie projektu. Pan minister, przedstawiając stanowisko, złagodził to sformułowanie, powiedział nie o wycofaniu, lecz o dalszej pracy nad tym rozwiązaniem, a to jest coś innego. Moja propozycja byłaby taka, aby raczej mówić, biorąc pod uwagę i pozytywne, i negatywne strony, o dalszej pracy nad dokumentem niż o wycofaniu i rezygnacji z tego rozwiązania. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo. Czy są jakieś uwagi?

Proszę bardzo, pan senator Wielowieyski.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

W dużym stopniu podzielam odczucia pana senatora Wittbrodta. Patrząc na poszczególne punkty prezentacji rządowej, po prostu nie jestem przekonany, niektórych punktów nie rozumiem. Gdybym był lepiej poinformowany, być może mógłbym to nawet i poprzeć, tymczasem tego nie rozumiem. W rzeczywistości dostrzegam pewne wyraźne sprzeczności, dlatego że rząd podkreśla, iż rezultaty konsultacji mogą jednoznacznie wskazać na nieuchronność nowelizacji, z tego, co rozumiem, nowelizacji zgodnej z linią zawartą w tym dokumencie, równocześnie jednak wskazuje się na wiele negatywnych skutków, na sprawę rynku pracy, związanych z tym pewnych kosztów itd., lecz i na pewne usprawnienia. Otóż sygnalizowane są takie sprawy, ale nie jest to bilans korzyści i strat, z którego mógłby wynikać jednoznaczny wniosek o odrzucenie, dlatego też nie jestem do tego przekonany.

Dodam do tego pytanie szczegółowe. Na czym polega trudność, tak to nazwę, akceptacji już dzisiaj dyrektywy, która wchodzi, zgodnie z argumentacją rządu, w proces oddzielania sfery eksploatacji od sfery zarządzania? Panie Ministrze, o co chodzi? W jakim stopniu komplikuje to, utrudnia nam zajęcie stanowiska czy przyjęcie tej dyrektywy? Prowadzony jest jakiś proces. Rozumiemy mniej więcej sens każdego z tych słów, ale ja nie rozumiem sensu całego zdania. Na czym polega proces oddzielania sfery eksploatacji od zarządzania i co z tego wynika, jakie to stwarza trudności w implementacji, we wdrażaniu tego dokumentu?

Mam jeszcze jedno pytanie. Coś niecoś przecież wiemy o plusach i minusach. Jeżeli organizacyjnie i technologicznie armatorom opłaca się wszystkie usługi sztautowania, wyładunku i przeładunku wykonywać z udziałem na przykład własnych marynarzy i za pomocą odpowiednich maszyn, to co możemy na to poradzić, jeśli nawet będzie to było w interesy dokerów? Krótko mówiąc, Panie Ministrze, jak pan sobie wyobraża to, że w walce z tą dyrektywą możemy w jakiś sposób ochronić interesy dokerów, a równocześnie przecież nie rezygnować z tego, by porty były jeszcze sprawniejsze, wydajniejsze itd.? Przepraszam za dużą liczbę pytań, ale one same się nasuwają.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury  
Witold Górski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pan senator Wittbrodt bardzo słusznie i mądrze zauważył wszystkie niuanse, również mojej wypowiedzi. My niejako troszeczkę złagodiliśmy stanowisko. Nie chcemy sprawy stawiać jednoznacznie na ostrzu noża, nie chcemy mówić, że jesteśmy przeciwni, aczkolwiek po konsultacjach z przedstawicielami innych państw, innych portów muszę powiedzieć, że prawie wszyscy są przeciwni wprowadzeniu tej dyrektywy. Zastanawia mnie to, dlaczego po raz drugi, tak jak pan senator słusznie zauważył, przedstawiany jest projekt, przeciwko któremu opowiadają się prawie wszystkie kraje unijne, jednak jest to już inny temat. Grupa robocza, która zebrała się 18 listopada, także była przeciwna wprowadzaniu tego projektu w takim kształcie.

Pan senator zapytał mnie o interesy dwóch zdecydowanie różnych podmiotów; mam na myśli porty i na przykład armatorów morskich. Armator morski, jak każde dobre przedsiębiorstwo, jest zainteresowany tym, aby mieć jak największe zyski. Jeśli statek ma urządzenia przeładunkowe i może z nich korzystać, to wówczas przeprowadzenie operacji załadunkowej czy wyładunkowej jest tańsze, jest to jednak wbrew interesom portu, który często zainwestował w nabrzeża, w linie kolejowe, w magazyny, we własny sprzęt, nie wspomnę już o ludziach. W tej sytuacji ani port nie ma wpływu, ani pracujący w nim ludzie. Krótko mówiąc, jest to rozbieżność interesów. I albo zarobi na tym port, albo zarobi na tym właściciel statku, czyli armator.

Jesteśmy teraz na etapie realizowania zapisów wielokrotnie nowelizowanej ustawy o portach i przystaniach morskich, która weszła w życie w 1996 r. Przyjęta przez parlament ustawa zakłada oddzielenie zarządzania portami od eksploatacji. Portem ma zarządzać zarząd prowadzący działalność non profit, zaś wszystkie spółki, które obecnie są w trakcie prywatyzacji, mają zarabiać na operacjach portowych i to jest eksploatacja. Jeszcze nie zakończyliśmy tego procesu. W różnych portach prywatyzacja jest na różnych etapach. Obecnie chyba największe trudności ma zarząd portu w Gdyni. Na pewno senatorom, zwłaszcza senatorom znad morza, znane są problemy związane z prywatyzacją spółki zajmującej się usługami żegludowymi czy spółki, która ochrania ten port. Związki zawodowe, pracownicy bronią się przed prywatyzacją, która tym ludziom kojarzy się często nie tyle ze zwiększeniem wydajności pracy, co niestety z redukcjami ich stanowisk pracy.

To byłoby tyle, Panie Przewodniczący. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę bardzo, pan senator Wielowieyski.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Dobrze. Panie Ministrze, czy jednak możemy sobie wyobrazić, czy może nam pan jakoś przedstawić owo pole bitwy, na które wkraczamy? Ono w końcu istnieje. Co możemy zrobić? Czy w warunkach wolnego rynku, wobec istnienia konkurencji, sąsiednich portów my możemy narzucać takie warunki, że nie wykorzysta się swoich ludzi, jakiejś innej firmy, lecz naszą firmę, która w porcie rozładuje, przewiezie, załaduje, zabezpieczy? Czy to jest możliwe, czy możemy bronić takich dotychczas korzystnych warunków? Czy nie jest to przypadkiem obrona nieco beznadziejna?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury  
Witold Górski:**

Panie Senatorze, odpowiem w ten sposób. Sądzę, że przy liczbie posiadanych przez nas statków – a mamy ich zdecydowanie mniej albo są one zarejestrowane pod tak zwanymi tanimi i wygodnymi banderami – powinniśmy w pierwszej kolejności bronić interesów polskich portów. Co z tego, że przyplynie zagraniczny armator, który sam dokona operacji załadunkowych i wyładunkowych, czyli niejako zaoszczędzi na nas? Uważam – zresztą nie tylko ja tak myślę, w innych krajach też istnieje taka ten-

dencja – że nie nadszedł jeszcze czas takiej demonopolizacji usług portowych, tak bym to określił. Proces ten na pewno będzie następował, ale jednak powinien on być rozłożony w czasie. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra Górskiego? Nie ma pytań.

W związku z tym kolej na pana senatora Wittbrodta.

Jaki pan proponuje wniosek?

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Mój wniosek jest następujący. Bo widzimy pozytywne cele, a jednocześnie dostrzegamy mankamenty, które wymieniał pan minister i o których ja również mówiłem – chodzi o to, że pewne procesy nie zostały jeszcze zakończone, także konsultacyjne – dlatego trzeba nad tym popracować chociażby z tego powodu, że właściwie po raz drugi chce się poddać to pod głosowanie w parlamencie... Zresztą niektórzy z nas pamiętają, jak wyglądała ta dyskusja na posiedzeniu Parlamentu Europejskiego, wiemy, jak wyglądało głosowanie. Mnie się wydaje, że potrzebna jest dalsza praca nad tym ważnym, moim zdaniem, dokumentem, gdyż zawarte w nim cele są dobrze określone. W naszych dokumentach widnieje sformułowanie, iż Polska wnosi o wycofanie. Być może musi być to tak sformułowane, ale mnie chodzi o to, aby nie było to tak nazwane, iż Polska wnosi o wycofanie, lecz aby powiedzieć, że postulujemy dalszą pracę nad dokumentem. Być może w tej fazie potrzebne jest wycofanie, gdyż potem można do tego wrócić. Mój wniosek, gdyby można było go tak sformułować, byłby następujący: wnosimy o dalszą pracę nad tym dokumentem.

*(Przewodniczący Zygmunt Cybulski: Wobec tego...)*

A czy pan minister może jeszcze niejako dookreślić tę różnicę, gdyż pan minister sam użył innego sformułowania niż wycofanie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury  
Witold Górski:**

Panie Senatorze, w pełni się zgadzam. Reprezentując stronę rządową, byłbym za tym, aby nie wycofywać, gdyż jest to radykalne działanie, lecz wyznaczyć pewien okres na doprecyzowanie dyrektywy. Tak naprawdę nikt nie jest z niej zadowolony.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Zatem można by było zapisać to w ten sposób, że w obecnej sytuacji komisja wnosi o odrzucenie, przy czym opatrzyć to komentarzem, iż nad tą dyrektywą należy nadal pracować i doprowadzić ją do takiego kształtu, by została zaakceptowana przez wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej.

*(Senator Edmund Wittbrodt: Nie przez wszystkie, gdyż jest tu określona procedura, jest większość kwalifikowana...)*

Dobrze, dobrze, ale...

(*Senator Edmund Wittbrodt*: Nie można powiedzieć, iż przez wszystkie, ale na pewno wymaga dalszej pracy czy dopracowania i konsultacji, gdyż tego też nie było.)

Dobrze. Wymaga dalszej pracy, dopracowania i konsultacji.

Czy możemy przyjąć taki wniosek?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bardzo proszę, kto jest za przyjęciem takiego wniosku?

10 senatorów.

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Kto jest przeciw? (0)

Jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Przystępujemy do omawiania następnego zagadnienia, to jest do sprawy, którą zajmuje się Ministerstwo Sprawiedliwości.

Chcę jednocześnie powiedzieć, że przybyli na nasze spotkanie przedstawiciele Ministerstwa Finansów. Witam pana ministra Jacaszka. Myślałem, że nie da się skompletować zespołu, ale jednak państwo postaraliście się przybyć, i sędzę, że pani dyrektor Joanna Dadacz mocno wesprze pana ministra, bo takie przynajmniej dochodziły mnie słuchy. I jeszcze ktoś jest, tak?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Andrzej Jacaszek*: Tak, jest jeszcze z nami pan wicedyrektor Gdański, zastępca dyrektora Departamentu Rachunkowości.)

Dziękuję bardzo.

A tak, mam to zapisane na drugiej stronie. Przepraszam bardzo, Panie Dyrektorze, nie przewróciłem odpowiednio kartki.

Przechodzimy teraz do omawiania spraw, którymi zajmował się resort sprawiedliwości. Jest to wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie niektórych aspektów mediacji w sprawach cywilnych i handlowych.

Bardzo proszę, kto z resortu będzie przedstawiał ten temat?

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Prawa Europejskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości Igor Działuk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Przypadło mi w udziale przedstawić państwu projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie niektórych aspektów mediacji w sprawach cywilnych i handlowych. Przyznam, że nieco zaniepokoiły mnie słowa wprowadzenia ze strony pana przewodniczącego, kiedy wspominał pan o tym, że na posiedzeniach komisji będziemy omawiać jedynie projekty kontrowersyjne. Mam nadzieję, że jest to zapowiedź dotycząca przyszłości, a ten projekt nie jest traktowany przez Wysoką Komisję jako kontrowersyjny.

(*Przewodniczący Zygmunt Cybulski*: Panie Dyrektorze, nie byłby omawiany.)

W każdym razie w opinii rządu projekt ten nie jest traktowany jako kontrowersyjny z wielu względów. Jest to projekt wpisujący się w wiele prowadzonych równolegle prac, w których poszukuje się usprawnień w dochodzeniu przez strony roszczeń sposobów nie tylko sądowych, ale także pozasądowych, które charakteryzują się tym, iż są mniej formalne, sprawniejsze, mniej przewlekłe oraz mniej kosztowne. Trzeba przy tym

powiedzieć, iż mediacja – niezależnie od tego, w jakim postępowaniu ma miejsce – w literaturze nazywana jest rozwiązaniem, w którym obie strony przynajmniej częściowo wygrywają, w odróżnieniu od tego, z czym mamy do czynienia po zakończeniu postępowania sądowego, rozstrzyganego arbitralnie przez sąd *summa summarum*, w przypadku którego często mówi się o tym, że obie strony wychodzą z sali rozpraw przynajmniej częściowo niezadowolone, częściowo rozczarowane. Mediacja w innych dziedzinach, w prawie cywilnym i gospodarczym, funkcjonuje w Polsce od ponad dziesięciu lat ze skutkiem pozytywnym. Wobec tego widzimy określoną korzyść we wprowadzeniu mediacji nazwanej, określonej także do postępowania cywilnego i handlowego.

Nie traktujemy tego projektu dyrektywy jako kontrowersyjnego także z tego względu, że zakres regulacji dyrektywnej jest bardzo wąski. Jeśli przyjrzymy się projektowi przedstawionemu przez Komisję Europejską, to możemy stwierdzić, iż projekt ten przybiera właściwie formę postulatyczną i zaleceniową, nie regulując w szczególności samego przebiegu mediacji i procedury mediacyjnej. Pozostawia to do uregulowania na poziomie krajowym.

Kolejna sprawa. Na początku sierpnia tego roku rząd skierował do Sejmu, do parlamentu, projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, którego celem jest między innymi wprowadzenie określonego postępowania mediacyjnego do kodeksu postępowania cywilnego. Nad projektem tym obecnie pracuje komisja, a właściwie specjalnie powołana do tego celu podkomisja w ramach komisji do spraw zmian w kodyfikacjach. Projekt ustawy jest zasadniczo zgodny z projektem dyrektywy, co wskazuje na to, że jednak równolegle prowadzone prace doprowadziły do podobnego efektu zarówno na poziomie europejskim, jak i na poziomie krajowym.

Najbardziej kontrowersyjną sprawą, którą zajmują się w tej chwili organy decydujące w ramach struktur Rady Unii Europejskiej, jest kwestia podstawy prawnej do tego aktu i idąca za tym czy będąca pewną konsekwencją kwestia zakresu stosowania dyrektywy w momencie, kiedy ona będzie już przyjęta. Mianowicie przy utrzymaniu obecnie wskazywanej przez komisję podstawy prawnej z art. 64 traktatu, jak się wydaje, nieodzwonne będzie ograniczenie tego aktu jedynie do sporów transgranicznych, a więc do takich sporów, gdzie strony sporu będą obywatelami bądź podmiotami prawnymi mającymi siedzibę w dwóch co najmniej państwach członkowskich. Nam się wydaje, że szkoda, aby tego typu ogólne zalecenie było ograniczone jedynie do tego typu spraw – zwłaszcza że, jak powiedziałem na wstępie, widzimy w mediacji istotny element dalszego usprawniania toku postępowań w sprawach cywilnych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Proszę bardzo, głos w tej sprawie zabierze, ze strony komisji, pan senator Dzido.

Panie Senatorze, bardzo proszę.

**Senator Henryk Dzido:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Myślę, że na tej transgranicznej możliwości wykorzystania mediacji, proponowanej w dyrektywie, Polska niewiele straci, dlatego że ta instytucja, przyjęta przez

Unię, przez Parlament, przez Radę Europy, jest wzięta, jak sądzę z polskich rozwiązań. A w Polsce te rozwiązania, choć nie były dosłownie tak samo nazywane, funkcjonują od dawna nie tylko w procesach cywilnych, w sprawach dotyczących prawa handlowego, ale w tej chwili również w procesach karnych. Z tym, że musimy sobie zdawać sprawę, iż zakres stosowania tego jest stosunkowo niewielki. Nie jesteśmy jeszcze w procesach przyzwyczajeni do tego, ażeby rozstrzygać polubownie spory, które przed wniesieniem ich do sądu niezmiernie iskrzą. Myślę, że ta dyrektywa jest sygnałem, iż można wybrać instytucje z różnych przepisów, można wybrać różne zachowania sądów i utworzyć z tego normę prawną. Przecież niczym innym jak mediacją jest obowiązek sądu w procesie cywilnym, żeby wzywać strony do zawarcia ugody sądowej. Mediator nie będzie mieć uprawnień władczych w tym postępowaniu; będzie tą stroną, która jest pseudosądem, namawiającą strony do zawarcia ugody, do odciążenia sądów, do przyspieszenia postępowania. Sama mediacja, moim zdaniem, niektórych uszczęśliwi, dlatego że sygnalizowany jest w tych materiałach odnośnik do mediacyjnego postępowania arbitrażowego. Nie wiem, czy tutaj do strony rządowej bym się zwracał, czy do państwa. Ale chyba państwo wiecie, że przez osoby, które się decydują na arbitraż, jest on traktowany jako znakomita rzecz, natomiast w momencie, kiedy zapada orzeczenie, jest dramat, i to przynajmniej jednej strony. Koszty są tu straszne, nie ma możliwości zwolnienia, a potem jest problem dotyczący odwołania się od decyzji czy zaskarżenia. Ale myślę, że jeżeli ta dyrektywa wejdzie, nawet tylko w zakresie transgranicznym, to utworzy w Polsce furtkę do tego, żebyśmy ją stosowali.

Jest to jedna z dyrektyw, którą w jakimś stopniu ubezwłasnowolnimy sądy, dlatego, że wskazujemy im, jak mają działać. Mogły to robić w ramach ogólnych przepisów, my natomiast mówimy, że jest to instytucja. Sąd może skierować do mediacji, może nakłaniać, ale nie musi. Strony mogą zgodzić się na mediację i na zakończenie procesu, sprawy poza sądem, ale nie muszą. Czyli mają tu pełną swobodę. Efekt będzie wynikał z opracowania komisji europejskiej Senatu i z dyrektywy, która wejdzie w życie. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panowie Senatorowie.

Nie ma pytań.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze, o odpowiedź.

**Dyrektor Departamentu**

**Współpracy Międzynarodowej i Prawa Europejskiego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości**

**Igor Działuk:**

Dziękuję bardzo.

Z dużą uwagą i dużą satysfakcją słuchałem wypowiedzi pana senatora Dzidy, w tym przypadku bardziej pana mecenasa Dzidy, bo przebijało przez jego słowa duże doświadczenie z sali sądowej.

Z jednym stwierdzeniem wszelako się nie zgadzam. Mianowicie nie zgadzam się z tym, że wprowadzenie tego dobrowolnego w końcu trybu postępowania, dobrowolnego zarówno dla sądu, jak i dla stron, miało być ubezwłasnowolnieniem sądu. Sąd zacho-

wuje pełną kontrolę nad skierowaniem sprawy do mediacji na etapie postępowania sądowego i to sąd zatwierdza wynik tej mediacji. Jeżeli dojdzie do przekonania, że mediacja była przeprowadzona niewłaściwie bądź że jej wynik jest krzywdzący dla jednej ze stron, to podobnie jak to obecnie ma miejsce w procedurze karnej, odmawia przyjęcia mediacji i w dalszym ciągu toczy się postępowanie. Podobnie jest zresztą obecnie z mediacją w sprawach karnych czy w sprawach nieletnich, gdzie sprzeciw strony co do mediacji powoduje jej przerwanie i sprawa toczy się dalej w swoim trybie procesowym przed sądem.

Jak słusznie stwierdził pan senator, instytucje mediacji należy traktować nieco inaczej niż instytucje arbitrażu. Arbitr jest wyposażony w uprawnienia władcze, arbiter rozstrzyga w końcowym rozrachunku. Tutaj mamy do czynienia jedynie z „ułatwiczem” – przepraszam za kolokwialne wyrażenie – czyli z osobą, która jest przygotowana do tego, aby znaleźć wyjście z konfliktu w trudnych sprawach, takie wyjście, które obie strony mogą zaakceptować. Korzystając tylko i wyłącznie z podobieństwa instytucjonalnego, można powiedzieć, że nasze dziesięcioletnie doświadczenie w prowadzeniu mediacji w sprawach karnych pokazuje, iż około połowy spraw kierowanych do mediacji kończy się polubownie, mediacja kończy się w nich sukcesem. Pozostałe sprawy wracają do rozpoznania przez sąd.

Przypomnę jeszcze panu senatorowi – bo pamiętam także pana wcześniejsze wypowiedzi w sprawach mediacyjnych – że na konferencji zorganizowanej przez Polskie Centrum Mediacji tu, w budynku Sejmu, kilka lat temu mediacja została wprowadzona w systemie polskim po raz pierwszy, jako instytucja tak nazwana, do postępowania w sprawach nieletnich. I w zasadzie dopóty, dopóki była ona dopuszczona pośrednio przez przepisy, to znaczy nie była zabroniona przez przepisy, ale nie była też wprowadzona tam wprost, sądy z niej nie korzystały. Dopiero w momencie, kiedy te przepisy zostały pokazane w kodeksie postępowania karnego, odnotowaliśmy zwiększoną liczbę spraw kierowanych do postępowania mediacyjnego. Jak pan senator zapewne wie, nie zawsze słusznie, ale nie o to tu chodzi. Nie można oceniać tej instytucji przez pryzmat niewielkiej ilości błędnych czy, powiedzmy, nie do końca przemyślanych decyzji organów procesowych.

Dyrektywa wszelako nie idzie tak daleko. Dyrektywa zobowiązuje państwa do tego, aby miały postępowanie mediacyjne, aby miały możliwość kierowania sprawy do mediacji. I słusznie pan senator podkreśla, że tego typu możliwość, choć nienazwana, istnieje już na podstawie obowiązujących przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

Co do promowania, szkolenia mediatorów i zapewnienia wysokiej jakości mediacji, to nie sądzę, aby coś złego było w tym zaleceniu zawartym w dyrektywie. Jeżeli już kieruje się sprawę do jakiegoś postępowania alternatywnego, to byłoby dobrze, aby to postępowanie było prowadzone na najwyższym poziomie.

Jedyny przepis merytoryczny, który dotyczy wprost przepisów kodeksowych, to obowiązek dotyczący przerwania biegu przedawnienia w sytuacji skierowania sprawy do mediacji. A to jest dokładnie to, co właśnie wprowadzamy, wskutek odkrycia pewnego błędu czy zaniechania w kodeksach karnych. Czyli chodzi o przerwanie biegu przedawnienia na czas prowadzenia mediacji. A więc słusznie pan senator twierdzi, że pewne doświadczenia, które rzutowały na kształt dyrektywy, są wyniesione także z Polski.

Sama dyrektywa niewiele narzuca. Pozostawia ona pole do manewru i to pole do manewru jest wykorzystywane w projekcie ustawy, która w tej chwili znajduje się w Sejmie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Senatorze Dzido, proszę bardzo.

**Senator Henryk Dzido:**

Jeżeli można, to trzydzieści trzy zdania... Bo wolę nie mówić, że tylko trzy.  
Nie sądziłem, że moje stwierdzenie o ubezwłasnowalnianiu wywoła taką reakcję. Ja nie mówiłem o tej sprawie. Mówiłem o tym, że te możliwości powinny być realizowane przez polskie sądy bez tego typu aktów prawnych. Jeżeli sędziowie tych możliwości nie wykorzystują, jeżeli sędziowie nie dostrzegają szansy na rozwiązanie sporów poza wyrokiem, to myślę, że powinni być jednak chyba zobowiązani do tego instrukcjami. Tak to widzę. Mówię o tym, że coraz większa liczba przepisów nakazuje już w tej chwili sędziom wykonywać, że tak powiem, dosłownie jakieś czynności manualne.

A jeszcze co do przedawnienia – jeżeli na mediację kieruje sąd, to nie ma problemu przedawnienia, bo to przedawnienie już jest przerwane wniesieniem sprawy do sądu. Tak więc ten problem też znika. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.  
Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.  
Wobec tego, Panie Senatorze Dzido, jaki wniosek?

**Senator Henryk Dzido:**

No, pozytywny, o pozytywne zaopiniowanie.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

To znaczy, popieramy tę decyzję, tak?  
(*Senator Henryk Dzido*: Taki jest wniosek.)

Tak.

Jeżeli nie ma uwag, to obejdzcie się bez głosowania. Dziękuję.

Dziękuję przedstawicielom resortu.

Przechodzimy do następnej sprawy. Resortem wiodącym jest tu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska rządu w sprawie wniosku dotyczącego decyzji Rady ustanawiającej Europejską Akademię Policyjną jako organ Unii Europejskiej.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Małgorzata Kutyla:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

(*Przewodniczący Zygmunt Cybulski*: Może by pani powtórzyła nazwisko, tak do protokołu?)

Małgorzata Kutyla, zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

(Przewodniczący Zygmunt Cybulski: Dziękuję.)

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Przedstawiany dokument jest de facto dokumentem o charakterze porządkującym. Mianowicie Europejska Akademia Policyjna, CEPOL funkcjonuje od 1 stycznia 2001 r., niemniej jednak została ona utworzona na podstawie decyzji Rady z 2000 r. nr 820. CEPOL rozpoczął swoje funkcjonowanie jako organizacja bez osobowości prawnej, finansowana z budżetów państw członkowskich. Jest to organizacja, która służy systemowi koordynacji sieci istniejących krajowych instytucji szkoleniowych, zajmujących się szkoleniem wyższych funkcjonariuszy policji. Projekt decyzji, który został przygotowany w Komisji Europejskiej, przekazany do Rady 10 października tego roku, de facto wprowadza element dotyczący nadania CEPOL osobowości prawnej oraz finansowania tej instytucji z budżetu centralnego Unii Europejskiej. Nadaje mu strukturę, zarząd i sekretariat. Siedzibą CEPOL jest Wielka Brytania.

Rząd popiera to stanowisko w całości. W tej chwili z dniem 1 maja automatycznie również Polska stała się członkiem CEPOL. I w związku z faktem, iż do tej pory instytucja ta nie była jeszcze finansowana z budżetu wspólnotowego, 1 lipca wpłaciliśmy składkę za rok 2004 w wysokości 43 tysięcy euro.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Dzido.

**Senator Henryk Dzido:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Sytuacja faktycznie wygląda tak, jak przedstawiła pani dyrektor. I chyba należy to zaakceptować, bo wreszcie będzie instytucja, która w sposób profesjonalny, już jako podmiot prawny, będzie koordynować szkolenie policyjne w państwach członkowskich. Bo to szkolenie było do tej pory wykonywane, tylko przez podmiot, który nie miał osobowości prawnej.

Na tym tle nasuwa mi się taka uwaga. Czy nie istnieje obawa, że zdominowanie poprzez CEPOL struktur systemów policyjnych nie spowoduje ograniczenia uprawnień czy możliwości szkolenia i kształcenia polskiej policji? Mnie akurat to interesuje. Bo zawsze jest coś za coś. Po nadaniu CEPOL osobowości prawnej zostaliśmy zwolnieni z opłat na CEPOL, które na 2005 r. miały wynosić 86 tysięcy euro. Ten prezent, jaki Polska otrzymuje z tego powodu, poprzez tę dyrektywę, jest bardzo sympatyczny i chyba również on świadczy o tym, że powinienem złożyć wniosek o akceptację tego aktu. Ale rodzi się następujące pytanie – nie wiem, czy pani będzie mogła na nie odpowiedzieć – czy ta składka na rok 2005, wynosząca 85 tysięcy 562 euro, będzie nam darowana, czy ona będzie wpłacana na CEPOL poprzez zwiększenie składki ogólnej? No bo dlaczego darowuje się nam to, jak się tworzy tę nową instytucję? Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.  
Proszę bardzo, czy są uwagi?  
Proszę, pan senator Wittbrodt.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.  
Ja też mam pewne pytanie. Rozumiem, że ta akademia jest otwarta. A jaki jest w ogóle system szkolenia międzynarodowego, naboru itd.? Jak to się rozkłada w poszczególnych państwach Unii Europejskiej? I jak w ogóle wygląda współpraca szkół policyjnych różnych państw Unii Europejskiej?

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.  
Proszę bardzo, pan senator Smorawiński.  
Zgłaszał się? Nie? Chyba pan Smorawiński się zgłaszał?  
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)  
To pan senator Chronowski, proszę bardzo.

**Senator Andrzej Chronowski:**

Pani Dyrektor, ja mam pytanie brzmiące może trochę żartobliwie, niemniej jednak poważne. Czy jest możliwość zaproponowania, w ramach tego wniosku, o zmianę siedziby CEPOL, na przykład o to, żeby tą siedzibą była Warszawa?

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Proszę, Pani Dyrektor.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Małgorzata Kutyla:**

Jeśli mogę, to zacznę od odpowiedzi na ostatnie pytanie.  
Otóż nie ma takiej możliwości. Pamiętajmy, że bardzo długo trwały starania Wielkiej Brytanii o uzyskanie tej siedziby. Chciałabym też przypomnieć, że Polska stara się o uzyskanie siedziby innej agencji w tym obszarze, to znaczy Europejskiej Agencji do spraw Zarządzania Granicami Zewnętrznymi UE. I na pewno fakt, iż Wielka Brytania ma już u siebie siedzibę jednej agencji, wpływa na to, że w tych staraniach, jakie podejmuje rząd polski, aby ta nowa agencja została umiejscowiona na terenie Polski, Wielka Brytania w tym zakresie Polskę bardzo popiera. Tak więc to pytanie absolutnie nie jest żartobliwe. W tym podziale Polska ma szansę na to, że na jej obszarze będzie siedziba nowej agencji, która ma powstać z dniem 1 maja 2005 r.

Teraz pozostałe pytania, które tutaj padły.

Kwestia dotycząca składki. To nie jest tak, że ta składka zostaje nam darowana. Przez fakt, iż ona jest wpłacona z budżetu wspólnotowego, odchodzi jednak cały ele-

ment dotyczący dodatkowych operacji finansowych – poza przekazaniem przez nasz budżet składki do budżetu wspólnotowego – jakie muszą być czynione celem zapłacenia równowartości tej sumy. I tak jak pan senator powiedział, za ten rok są to 43 tysiące, a w roku przyszłym będzie to kwota wynosząca ponad 80 tysięcy...

(*Senator Henryk Dzido: Czyli dalej to płacimy, tylko w innej formie?*)

Tak.

(*Senator Henryk Dzido: A, rozumiem.*)

Płacimy, tylko że w inny sposób; jest to po prostu prostsza forma przekazywania tej sumy pieniędzy.

Jeśli chodzi natomiast o następne kwestie, to pan senator przedstawił tutaj swój niepokój czy swoje obawy dotyczące ewentualnej możliwości wyłączenia kształcenia funkcjonariuszy polskich w ramach CEPOL. Chciałabym powiedzieć, że zarówno programy, jak i inicjatywy CEPOL są zatwierdzane przez zarząd tej agencji. Zarząd tej agencji funkcjonuje w systemie takim, że jedno państwo posiada tam jednego przedstawiciela z prawem do jednego głosu. W związku z tym, skoro Polska automatycznie z dniem 1 maja jest członkiem CEPOL, to również my z dniem 1 maja wskazaliśmy osobę do współpracy – jest to przedstawiciel Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie – i ta osoba ma prawo współdecydowania o tym, na jakie inicjatywy szkoleniowe, jeśli chodzi o grupy wyższych funkcjonariuszy policji, pieniądze CEPOL są przekazywane. Tak więc wydaje mi się, że te obawy, o których mówił pan senator, nie są aż tak poważne.

Jeśli chodzi o kwestię dotyczącą pytania pana senatora Wittbrodta o zakres współpracy szkół policyjnych, to CEPOL nie jest instytucją, która ma na celu szkolenie wszystkich funkcjonariuszy policji w państwach członkowskich. Tak naprawdę CEPOL służy szkoleniu tych grup policjantów, w których zakres kompetencji wchodzi współpraca międzynarodowa, między innymi z przedstawicielami policji innych państw członkowskich. Chodzi o to, aby różnice w standardach szkolenia funkcjonariuszy, wynikające z różnej historii i różnych kompetencji służb policyjnych w poszczególnych państwach członkowskich – proszę pamiętać, że to nadal jest domena krajów członkowskich, zasad jej funkcjonowania nie reguluje Unia Europejska – nie ograniczały możliwości bądź konieczności współpracy, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestie często podnoszone obecnie na forum Unii Europejskiej, związane z zacieśnianiem współpracy w zakresie walki z przestępczością zorganizowaną. Są to przestępstwa, które mają najczęściej charakter ponadnarodowy, w związku z czym należy je rozpracowywać na terytorium więcej niż jednego państwa członkowskiego.

Był to jeden z powodów, dla których również Polska, mimo że nie była jeszcze państwem członkowskim, tylko państwem kandydującym, wzięła udział w tym przedsięwzięciu – od 2002 r. również funkcjonariusze polskiej Policji byli szkoleni w CEPOL w zakresie współpracy w walce z przestępczością zorganizowaną.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Pani Dyrektor.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Jaki wobec tego stawiamy wniosek, Panie Senatorze Dzido?

**Senator Henryk Dzido:**

Popieramy.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Popieramy, tak? Skoro popieramy i nie ma innych wniosków, to już bez głosowania...

Dziękuję uprzejmie, dziękuję.

*(Brak nagrania)*

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

...bo ma dziś umówione spotkanie z podkomisją zdrowia. Ale zostawił nam upoważnioną osobę.

Bardzo proszę o przedstawienie sprawy.

**Dyrektor Departamentu Substancji Niebezpiecznych  
w Ministerstwie Zdrowia  
Andrzej Kalski:**

Dyrektywa Rady 76/769 ma na celu ustanowienie ograniczeń oraz zakazów, jeśli chodzi o wprowadzanie do obrotu i stosowanie szczególnie niebezpiecznych substancji i preparatów chemicznych. W trzech punktach załącznika do tej dyrektywy: w pktach 29, 30 i 31, ustanowiono zakaz wprowadzania do obrotu detalicznego i przekazywania konsumentom produktów, które zostały zaklasyfikowane jako rakotwórcze, działające szkodliwie na rozrodczość oraz mutagenne. Są to substancje, które mają urzędową klasyfikację wprowadzoną w wykazie w załączniku nr I do dyrektywy o substancjach chemicznych.

Proponowana nowelizacja wynika ze zmiany wspomnianej dyrektywy o substancjach chemicznych w związku z wprowadzeniem nowych substancji oznaczonych jako c/m/r, uznanych za substancje działające szkodliwie na rozrodczość, mutagenne oraz kancerogenne. Zmiany te powinny być automatycznie uwzględnione w dyrektywie o zakazie obrotu i ograniczeniach w obrocie tymi substancjami. W polskich przepisach prawnych niezbędna będzie w związku z tym nowelizacja rozporządzenia ministra gospodarki i pracy w sprawie ograniczeń, zakazów i warunków produkcji takich substancji.

Jeśli zaś chodzi o skutki społeczne tej propozycji, należy zwrócić uwagę na to, że proponowany projekt zapewni lepszą ochronę zdrowia konsumentów. W zasadzie nie dotyczy on używania tych substancji w produkcji. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Proszę bardzo, pan senator Smorawiński ma głos.

**Senator Jerzy Smorawiński:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Sądzę, że sprawa jest stosunkowo prosta i do wyjaśnień przedstawiciela ministerstwa mogę dodać niewiele. Myślę, że zależy nam, nie tylko jako parlamentarzystom, ale również jako konsumentom, na tym, aby w obrocie detalicznym nie było substancji szko-

dliwych dla zdrowia. Ta nowelizacja do zapisanych już w dyrektywie dwustu dziewięćdziesięciu sześciu substancji dodaje dodatkowo, ze względu na rozwój technologiczny, czterdzieści dwie nowe substancje. Myślę, że to jest korzystne dla nas jako konsumentów.

Jest jeszcze zmiana polegająca na innym sposobie klasyfikacji, ale wobec narastającej liczby tego typu substancji zmiany są jak najbardziej potrzebne. Myślę więc, że powinniśmy poprzeć propozycję rządu.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są pytania do pana dyrektora? Nie ma pytań.

A czy ktoś ma inne zdanie niż to, które przedstawił przed chwilą pan senator Smorawiński, wyrażając poparcie dla tego wniosku? Nie.

Wobec tego dziękuję panu dyrektorowi za udział w naszym posiedzeniu.

Przechodzimy do rozpatrzenia następnego punktu porządku obrad. Resortem wiodącym jest Ministerstwo Finansów, a rozpatrujemy wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę dotyczącą sporządzania rocznych sprawozdań finansowych określonych rodzajów spółek i sprawozdań skonsolidowanych.

Proszę bardzo... Czy jest ktoś z Ministerstwa Finansów? Pan Jacaszek, tak?

*(Głos z sali: Wyszedł.)*

Wyszedł? A kto będzie przedstawiał ten wniosek? Pani dyrektor?

*(Dyrektor Departamentu Rachunkowości w Ministerstwie Finansów Joanna*

*Dadacz: Dzień, dobry. Joanna Dadacz, dyrektor Departamentu Rachunkowości.)*

Bardzo proszę, Pani Dyrektor, o przedstawienie tej sprawy.

**Dyrektor Departamentu Rachunkowości  
w Ministerstwie Finansów  
Joanna Dadacz:**

Na wstępie przeproszę za nieobecność pana ministra, który musiał wyjść na trwające równocześnie posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych i jeszcze do nas nie dotarł.

Ja może króciutko przedstawię założenia zmian w dyrektywach czwartej i siódmej.

Stanowisko rządu wobec zmian w tych dyrektywach jest pozytywne. Celem tych zmian jest zwiększenie zaufania inwestorów do sprawozdań finansowych z działalności spółek i sprawozdań skonsolidowanych. Tak naprawdę mamy w tych dyrektywach...

Oddaję głos panu ministrowi, bo właśnie wrócił.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Andrzej Jacaszek: Bardzo przepraszam.)*

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Andrzej Jacaszek:**

Na czym pani skończyła?

(Dyrektor Departamentu Rachunkowości w Ministerstwie Finansów Joanna Dadacz: Zdażyłam tylko zacząć.)

Aha, dobrze.

Po pierwsze, celem tego projektu jest... To znaczy główne założenia tego projektu obejmują następujące sprawy: po pierwsze, ustanowienie wspólnej odpowiedzialności członków wszystkich organów spółki, to jest organów administracyjnych, zarządzających i nadzorczych spółki, za sporządzenie i publikację sprawozdań finansowych, z czym wiąże się zobowiązanie państw członkowskich do wprowadzenia odpowiednich sankcji oraz odpowiedzialności cywilnej za naruszenie powyższego obowiązku; po drugie, zwiększenie przejrzystości w odniesieniu do transakcji ze stronami powiązanymi, obejmujące obowiązek ujawniania informacji dodatkowej oraz sprawozdania finansowego z transakcji, o ile są to istotne transakcje i nie są przeprowadzane w warunkach rynkowych, tylko na przykład z członkami kierownictwa spółki czy z członkami ich rodzin; po trzecie, zwiększenie przejrzystości w odniesieniu do zobowiązań pozabilansowych jednostki poprzez rozszerzenie zakresu obowiązkowych ujawnień takich zobowiązań w informacji dodatkowej do sprawozdania finansowego, w szczególności w zakresie jednostek specjalnego przeznaczenia; i po czwarte, rozszerzenie zakresu sprawozdania z działalności sporządzanego przez wszystkie spółki notowane na rynkach regulowanych Unii Europejskiej o oświadczenie zarządu spółki na temat ładu korporacyjnego, czyli o tak zwany *corporate governance statement*.

Jakie jest w tym zakresie, Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowna Komisjo, stanowisko rządu? Otóż Polska popiera inicjatywę zmiany tych dyrektyw, to znaczy dyrektyw czwartej i siódmej, wskazuje jednak na potrzebę doprecyzowania w przepisach dotyczących odpowiedzialności cywilnej organów administracyjnych zarządzających i nadzorujących pojęcia kolektywnej odpowiedzialności tych organów. W tym kontekście powinniśmy też rozstrzygnąć, czy państwa członkowskie będą miały możliwość wprowadzenia przepisów wyłączających taką odpowiedzialność w określonych okolicznościach.

Strona polska zwraca uwagę na to, że nie byłoby zasadne nałożenie wspólnej, identycznej odpowiedzialności za sporządzenie i publikację sprawozdania finansowego na członków organów spółki posiadających kompetencje o różnym charakterze, to jest na zarząd i radę nadzorczą. Wynika to głównie z tego, że ład korporacyjny, który występuje w Polsce, zgodny z polskim kodeksem handlowym, jest nieco inny od ładu w krajach anglosaskich i z tego powodu wnosimy to zastrzeżenie.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze. Przepraszam... Skończył pan, tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Andrzej Jacaszek: Tak, dziękuję bardzo.)

Proszę pana senatora Chronowskiego o wypowiedź w tej sprawie.

**Senator Andrzej Chronowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jasne jest, że te wszystkie przepisy, które służą zwiększeniu przejrzystości funkcjonowania spółek handlowych, korporacji, są bardzo pozytywne, tym bardziej, że

jeśli chodzi o sprawozdania dodatkowe, nie zwiększa to kosztów funkcjonowania tych spółek. Być może sporządzenie audytu będzie nieco droższe, ale niewiele. To właściwie wszystko. Są to jakieś pozytywy.

Z kolei fundamentalnym problemem jest rzeczywiście to, o czym w sposób bardzo łagodny powiedział pan minister. Mianowicie według kodeksu spółek handlowych rada nadzorcza ma zupełnie inne kompetencje niż zarząd. Rada nadzorcza pełni tylko funkcje nadzorcze, a cała jej rola, jeśli chodzi o sprawozdania finansowe, sprowadza się właściwie do napisania opinii w sprawach technicznych, w związku z walnym zgromadzeniem akcjonariuszy czy walnym zgromadzeniem wspólników. Pod względem, powiedziałbym, operacyjnym jest za to odpowiedzialny zarząd – rada nadzorcza według kodeksu spółek handlowych nie musi nawet wiedzieć o wszystkich operacjach, o tym, co się dzieje na poziomie operacyjnym w danej korporacji. W związku z tym, że kodeks cywilny nie zawiera definicji odpowiedzialności kolektywnej, pojawia się pytanie o interpretację: czy ma to być odpowiedzialność solidarna? Czy rzeczywiście wszyscy są na równi odpowiedzialni? A przecież przewidywane sankcje są bardzo dotkliwe, bo mówimy o karze do dziesięciu lat zakazu zasiadania w poszczególnych organach: radzie nadzorczej albo zarządzie spółki. To jest bardzo dotkliwa kara, tym bardziej że wymierzona za to, za co się nie odpowiada, bo mówimy o radzie nadzorczej.

Tak więc rzeczywiście wymaga to doprecyzowania. Nasza rekomendacja mogłaby być pozytywna, ale tylko z bardzo mocnym podkreśleniem – co zresztą rząd zrobił, zaznaczając to bardzo wyraźnie – że te sprawy należy doprecyzować na potrzeby polskiego prawa. Wtedy ta dyrektywa mogłaby wejść w życie.

To tyle. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

#### **Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, czy są uwagi, pytania?

Pan senator Wittbrodt.

(*Senator Edmund Wittbrodt: Nie, ja nie.*)

Pan senator Wielowieyski.

#### **Senator Andrzej Wielowieyski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja nie do końca rozumiem stanowisko rządu. Ono jest niezmiernie łagodne! Polska powinno postawić sprawę jasno: skoro jesteśmy przekonani, jak mówił pan senator Chronowski, że odpowiedzialność członków rad nadzorczych, czyli instytucji nadzorujących, i odpowiedzialność zarządów jest odmienna, to napiszmy, że trzeba wprowadzić inną odpowiedzialność. My tymczasem piszemy tylko, że trzeba coś doprecyzować. Ja nie jestem co do tego przekonany, bo przecież Rada może to doprecyzować w różny sposób, na przykład tak, że ta odpowiedzialność w jednym i w drugim przypadku będzie taka sama albo bardzo zbliżona.

Czego zatem oczekuje rząd? Czy chcemy wyraźnego rozdzielenia tych odpowiedzialności, zupełnie innego ich określenia, czy tylko lekkiego złagodzenia dyrektywy? Nie jest dla mnie jasne, co rząd chce osiągnąć w grze z autorami tej dyrektywy.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Proszę bardzo o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Andrzej Jacaszek:**

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Odpowiadając na pytanie pana senatora, przypomnę to, co powiedziałem wcześniej: w wypadku polskiego ładu korporacyjnego, w którym jest rada nadzorcza, będąca organem spółki, w którym jest zarząd i zgromadzenie wspólników, też będące organem spółki, obowiązują odmienne uregulowania – ze względu na specyfikę tego polskiego ładu korporacyjnego – niż w większości krajów Unii Europejskiej. A dyrektywy czwarta i siódma muszą mieć charakter ogólny i dlatego w art. 50b uregulowano sprawę specyfiki ładu korporacyjnego poszczególnych krajów.

Stanowisko rządu jest więc adekwatne do brzmienia tych dyrektyw. Trudno nam jest forsować w brzmieniu dyrektywy unijnej tylko i wyłącznie specyfikę polskiego ładu korporacyjnego.

Nie wiem, czy pana senatora satysfakcjonuje taka odpowiedź na to pytanie.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Proszę, pan marszałek.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Ale czego w końcu chcemy? Jaką chcemy mieć dyrektywę? W stanowisku, które mam przed oczami, używa się formuły: „należałoby rozstrzygnąć”. Ale w jakim kierunku? Mamy jasną formułę do zaproponowania naszym kolegom na tamtym szczęblu, czy nie?

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Co pan na to?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Andrzej Jacaszek:**

A więc konkretnie: chcemy utrzymać zapisy art. 50b dyrektywy, chcielibyśmy jednak doprecyzować interpretację tego artykułu zgodnie z naszym ładem korporacyjnym.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Ale rozumiem, że to doprecyzowanie interpretacji ma uwzględniać wyraźnie podkreśloną różnicę w odpowiedzialności tego organu i tamtego organu...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Andrzej Jacaszek:* Tak, Panie Senatorze, ma pan absolutnie rację...)

Chwileczkę, Panie Dyrektorze.

...ale może z pewnym odniesieniem do ustawodawstw narodowych?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Andrzej Jacaszek:**

Tak, Panie Senatorze, odpowiada to intencji rządu.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Wobec tego, że pan senator Chronowski...  
Jaką wyrażamy opinię, Panie Senatorze?

**Senator Andrzej Chronowski:**

Zgodnie z tym, co zostało powiedziane, uważam, że to stanowisko jest wystarczająco adekwatne do naszych oczekiwań. Sądzę, że nie ma zagrożenia sytuacją tego typu, że będziemy musieli wprowadzać jakąś osobną definicję w kodeksie cywilnym. To jest kwestia dosłownie jednego drobnego zapisu, na przykład w brzmieniu: „zgodnie z kompetencjami danego organu według prawa miejscowego”, albo podobnym.

Tak więc, Panie Marszałku, wydaje mi się, że nie ma tu żadnego zagrożenia, w związku z czym należałoby poprzeć ten wniosek.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Czy ktoś ma inne zdanie? Nie.

Wobec tego odnotowujemy, że przyjęliśmy to stanowisko. Dziękuję.

Przechodzimy do następnego...

Dziękuję przedstawicielom Ministerstwa Finansów.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Andrzej Jacaszek: Dziękuję uprzejmie, Panie Przewodniczący. Bardzo przepraszam za spóźnienie, ale byłem na posiedzeniu drugiej komisji. Bardzo przepraszam.)*

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Ja i tak doceniam to, że państwo zorganizowaliście się dzisiaj, bo otrzymałem wiadomość, że macie kłopoty z czasem, jeśli chodzi o dzisiejszy dzień. Mimo to zorganizowaliście się. Dziękuję państwu.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Andrzej Jacaszek: Dziękuję.)*

Przechodzimy do spraw, którymi zajmuje się Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

W tym czasie przybył już do nas pan minister Zieliński z Ministerstwa Gospodarki. Witam. Troszeczkę wolniej nam to idzie, niż planowaliśmy.

Pan dyrektor Świeboda z Ministerstwa Spraw Zagranicznych ma głos.

**Dyrektor Departamentu Unii Europejskiej  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Paweł Świeboda:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Chciałbym przedstawić stanowisko rządu w odniesieniu do projektu Instrumentu Stabilności. Jest to propozycja przedstawiona przez Komisję Europejską wraz

z pakietem kwestii związanych z Nową Perspektywą Finansową. Instrument ten dotyczy obszaru stosunków zewnętrznych Unii Europejskiej i ma na celu stworzenie w Unii Europejskiej możliwości wspierania działań na rzecz utrzymania pokoju, wzmocnienia stabilności politycznej i zwiększania bezpieczeństwa oraz zwalczania zagrożeń, w tym ze strony przestępczości zorganizowanej.

Instrument ten został oparty na doświadczeniach związanych z aktualnie stosowanymi instrumentami, pozostającymi w dyspozycji Unii Europejskiej, takimi jak chociażby Europejska Inicjatywa na rzecz Praw Człowieka i Demokracji czy też instrument utrzymania pokoju w Afryce, który został wdrożony przed kilkoma miesiącami. Instrument Stabilności będzie miał na celu umożliwienie rozmaitych działań: od misji wspierających utrzymanie pokoju, po walkę z terroryzmem czy promowanie bezpieczeństwa nuklearnego.

Warto zwrócić uwagę na horyzontalny charakter tego instrumentu – obejmuje on wszystkie państwa trzecie. Jest elastyczny w swoim założeniu, umożliwiając szybką reakcję Unii Europejskiej na pojawiające się zagrożenia i kryzysy. Wartością dodaną jest oparcie tego instrumentu na jednolitej podstawie prawnej.

Wstępny budżet Instrumentu Stabilności, jaki został zaproponowany przez Komisję Europejską, wynosi 4,55 miliarda euro w ramach całej Perspektywy Finansowej 2007–2013. Od razu powiem, że po zwyczajowym przeliczeniu na potrzeby ustalenia wysokości składki polskiej – zakładając, że udział Polski w budżecie Unii Europejskiej, udział po stronie środków własnych wynosi 2% – okazuje się, że orientacyjny koszt tego instrumentu dla polskiego budżetu to około 17 milionów euro w skali roku lub 91 milionów euro w latach 2007–2013.

Rząd generalnie popiera ustanowienie tego instrumentu, zwraca jednak uwagę na potrzebę dalszej dyskusji nad sposobem koordynacji podejmowania decyzji o projektach, programach realizowanych w ramach tego instrumentu. O ile programy roczne i strategie wieloletnie mają być ustalane w procedurze komitologii w porozumieniu z Radą, to decyzje w sprawie projektów rocznych i programów rocznych będą podejmowane przez Komisję Europejską bez konsultacji z Radą. Wartość dodana jest oczywiście taka, że Komisja Europejska będzie miała dużo większą swobodę manewru, swobodę szybkiego reagowania na zagrożenia i na zmieniającą się sytuację. Niemniej jednak uważamy, że należy dążyć do wzmocnienia roli Rady w procedurze decyzyjnej. Sugerujemy, żeby dwie możliwe instytucje, Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa oraz grupa radców do spraw stosunków zewnętrznych, były bardziej zaangażowane przy podejmowaniu decyzji w sprawie rocznych programów i projektów.

Kwestia koordynacji ma bardzo duże znaczenie. Potwierdza to chociażby fakt istnienia w tej chwili w Gruzji dwóch misji, jednej realizowanej przez Komisję Europejską, drugiej realizowanej przez Radę Unii Europejskiej. Jest to doskonały przykład tego, jaką wartość dodaną może stworzyć zarówno koordynacja, jak i – w przyszłości – utworzenie europejskiej służby działań zewnętrznych, nad czym rozpoczęły się wstępne prace studyjne. Utworzenie europejskiej służby przewiduje traktat konstytucyjny i oczywiście do jego ratyfikacji nie może być mowy o powołaniu takiej służby. Niemniej jednak Instrument Stabilności również wpisuje się w cykl działań służących zapewnieniu większej spójności w działaniu Unii Europejskiej w stosunkach zewnętrznych.

Jeżeli chodzi o skutki gospodarcze, to chciałbym zwrócić uwagę na to, że projekt Instrumentu Stabilności przewiduje możliwość udziału wielu podmiotów w reali-

zowaniu projektów, będzie to więc dotyczyć także polskich podmiotów fizycznych i prawnych, organizacji pozarządowych. Przykładem takiego zaangażowania jest udział polskich partnerów w projektach dotyczących niszczenia broni chemicznej w Rosji, co będzie mogło być finansowane właśnie w ramach instrumentu sąsiedztwa.

Na tym chciałbym zakończyć swoją prezentację. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Dyrektorze.  
Proszę, pan senator Smorawiński.

**Senator Jerzy Smorawiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.  
Wysoka Komisjo!

Myślę, że pan dyrektor bardzo szeroko i wyczerpująco przedstawił propozycję wprowadzenia Instrumentu Stabilności. Generalnie trzeba powiedzieć, że ten instrument ma niezwykle szeroki zakres, szeroki wachlarz działania. Jest to pożądane, bo wszystkim nam bliskie jest bezpieczeństwo i wszystkie działania mające na celu zapewnienie tegoż bezpieczeństwa, stabilności politycznej i przeciwdziałanie wszelkim formom przestępczości zorganizowanej.

Tych narzędzi, którymi w ramach Instrumentu Stabilności będzie się dysponować, jest ogromnie dużo. Problemem, sprawą, która jest jeszcze niedopracowana, tak jak pan dyrektor powiedział, jest brak zagwarantowania pewnej koordynacji działania. To musi zostać dopracowane. Nie chcę powtarzać o tych oddzielnych działaniach Rady i Komisji Europejskiej, o tym, że właściwie w tej samej sprawie doszło do pewnej destabilizacji, dezinformacji, doszło do powołania dwóch komisji działających w tym samym zakresie. Stanowisko rządu jest jasne. I myślę, że również my powinniśmy generalnie poprzeć inicjatywę stworzenia tego instrumentu, ale z zastrzeżeniami dotyczącymi dopracowania tych wszystkich szczegółów, o których tu mówiła strona rządowa. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję bardzo.  
Czy są pytania, uwagi? Nie.  
Jest wniosek pana senatora o poparcie sprawy.  
Czy są inne wnioski? Nie ma.  
Wobec tego przyjmujemy ten wniosek.  
Dziękuję uprzejmie.

Przechodzimy do następnego punktu: wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie zawarcia Porozumienia w formie wymiany listów pomiędzy Wspólnotą Europejską a Organizacją Wyzwolenia Palestyny na rzecz Autonomii Palestyńskiej na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy dotyczącego wzajemnych środków liberalizacji oraz zastąpienia Protokołów 1 i 2 do Przejściowego Układu Stowarzyszeniowego pomiędzy Wspólnotą Europejską a Autonomią Palestyńską.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze, pan ma głos w tej sprawie. Proszę uprzejmie.

**Pierwszy Radca  
w Departamencie Afryki i Bliskiego Wschodu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Piotr Puchta:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Art. 14 Eurośródziemnomorskiego Przejściowego Układu Stowarzyszeniowego ustanawiającego stowarzyszenie między Wspólnotą Europejską z jednej strony a Organizacją Wyzwolenia Palestyny, działającą w imieniu Autonomii Palestyńskiej, stanowi, że Wspólnota oraz Autonomia Palestyńska stopniowo zwiększają poziom liberalizacji wzajemnej wymiany handlowej w zakresie produktów rolnych. Wspólnota i Autonomia Palestyńska dokonują oceny sytuacji w celu określenia, jakie środki powinny zostać zastosowane przez Wspólnotę i Autonomię.

W wyniku prowadzonych negocjacji strony uzgodniły, że w celu umożliwienia zwiększonej liberalizacji handlu produktami rolnymi należy zastąpić protokoły 1 i 2 przejściowego układu stowarzyszeniowego. Niniejszy wniosek ma na celu zatwierdzenie zastąpienia protokołów 1 i 2 porozumieniem w formie wymiany listów.

Stanowisko rządu jest takie: rząd wyraża zgodę na zastąpienie protokołów Porozumieniem w formie wymiany listów pomiędzy Wspólnotą Europejską a Organizacją Wyzwolenia Palestyny oraz zastąpienie protokołów 1 i 2 do Przejściowego Układu Stowarzyszeniowego pomiędzy Wspólnotą Europejską a Autonomią Palestyńską.

Rząd RP, nie chcąc blokować wejścia w życie zawartego przez Komisję Europejską i Autonomię Palestyńską porozumienia, akceptuje wymieniony akt prawny. Jednocześnie rząd zastrzega, że przy najbliższej sposobności, to jest najpóźniej w roku 2007, zwróci się o zwiększenie dostępu do rynku palestyńskiego na takie produkty jak mleko, sery, mięso i podroby drobiowe.

Uzasadnieniem stanowiska rządu w tej sprawie jest stwierdzenie, że Polska, jako członek Unii Europejskiej, zgodnie z art. 6 ust. 1 aktu dotyczącego warunków przystąpienia, jest związana postanowieniami Eurośródziemnomorskiego Przejściowego Układu Stowarzyszeniowego ustanawiającego stowarzyszenie pomiędzy Wspólnotą Europejską a Organizacją Wyzwolenia Palestyny. Polska, jako państwo członkowskie Unii, zobowiązana jest do stosowania powyższego porozumienia, zgodnie z art. 300 ust. 7 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską.

Oceniając skutki społeczne i gospodarcze zawartego porozumienia, należy stwierdzić, że jest ono korzystne, gdyż przyczyni się do dalszego rozwoju stosunków z Autonomią Palestyńską zarówno w wymiarze dwustronnym, jak i wielostronnym. W zamian za przyznanie Autonomii Palestyńskiej koncesji na towary rolne i przemysłu rolno-spożywczego Polska najpóźniej w roku 2007 wystąpi o określenie, jakie środki powinny być stosowane począwszy od 2008 r. w celu zwiększenia dostępu do rynku palestyńskiego w przypadku takich produktów jak mleko, sery, mięso i podroby drobiowe.

Jednocześnie, odnosząc się do skutków finansowych, należy stwierdzić, że koncesje przyznane Autonomii Palestyńskiej przez Unię Europejską we wspomnianym porozumieniu dotyczą między innymi: zwiększenia bezcłowego kontyngentu na kwiaty cięte, zwiększenia ilości referencyjnych kwot na import pomidorów, zwiększenia bezcłowego kontyngentu na truskawki, ustanowienia bezcłowego kontyngentu na grzyby

suszone, ustanowienia bezcłowego kontyngentu na winogrona stołowe, ustanowienia bezcłowego kontyngentu na oliwę z oliwek, ustanowienia bezcłowego kontyngentu na miód naturalny. Protokół przyznaje koncesje na rzecz Unii Europejskiej w zakresie: zniesienia przez Autonomię Palestyńską stawek celnych w kontyngencie na sery, zwiększenia bezcłowego kontyngentu na mąkę pszenną i ustanowienia bezcłowego kontyngentu na jaja ptasie wylęgowe.

Chciałbym jeszcze podkreślić, że o stanowisku rządu RP w przedmiotowej sprawie decyduje między innymi katastrofalna sytuacja ekonomiczna i społeczna Autonomii Palestyńskiej oraz fakt, że w stosunkach z Autonomią Palestyńską Unia Europejska bierze pod uwagę tę sytuację, co ma odzwierciedlenie w przyznaniu korzystnych koncesji na liberalizację obrotu artykułami rolnymi. Wydaje się, że w takiej sytuacji Polska nie powinna być orędownikiem zmiany polityki Unii Europejskiej odnośnie do liberalizacji handlu towarami rolnymi.

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, ze strony komisji głos zabierze pan senator Dzido.

**Senator Henryk Dzido:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Myślę, że Polska powinna być orędownikiem liberalizacji wymiany handlowej z Autonomią Palestyńską, bo pomijając już kwestie polityczne czy sprawę naszego stosunku do sytuacji, jaka na tamtym rynku istnieje, jest jeszcze coś takiego jak interes unijny, a konkretnie interes polski. Myślę, że przede wszystkim na to powinniśmy zwracać uwagę. Pan dyrektor w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na to, co, jak sygnalizuje polski rząd, wymaga jeszcze dopracowania.

Liberalizacja handlu to dla Polski również sprawa rynku, który Polskę interesuje. Niepokoi mnie tylko to, że ta liberalizacja handlu akurat w tym zakresie, w tej sprawie, wykazuje, iż Komisja Europejska podejmuje pewne działania poza wiedzą Polski. Na przykład w sprawie koncesji na miód dla Autonomii Palestyńskiej Unia, czyli Komisja Europejska, podjęła decyzję bez konsultacji, bez powiadamiania Polski. Ta sprawa powinna być jednak przez polski rząd troskliwie zbadana, wyjaśniona.

To, o czym mówił pan dyrektor, przyznanie Polsce większego dostępu do rynku palestyńskiego w przypadku takich produktów, które w Polsce stanowią chyba znaczącą produkcję rolną, jak mleko, sery, mięso i podroby drobiowe, to jest rzecz dla nas, dla Polski, szalenie ważna. I między innymi z tego powodu, z tego względu, iż ta wymiana gospodarcza przy liberalizacji cel, przy liberalizacji dostępu do rynku Autonomii Palestyńskiej może być również wielce korzystna dla Polski – oczywiście biorąc pod uwagę uwarunkowania, jakie są tutaj na piśmie przedstawione – powinniśmy zadbąć o to, ażeby dostęp Polski do rynku Autonomii Palestyńskiej był faktycznie większy niż dotychczas. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są w tej sprawie pytania, uwagi? Nie.

Panie Senatorze, jaki jest ostateczny wniosek?

**Senator Henryk Dzido:**

Panie Przewodniczący, wniosek dotyczy poparcia stanowiska rządu, tylko ja bym chciał, żeby w tym stanowisku była zawarta klauzula, która jest przytoczona w materiałach pisemnych. Chodzi o to, żeby polski rząd już nie „przy sposobności”, ale po prostu zwrócił się do Komisji Europejskiej o zwiększenie dostępu do rynku palestyńskiego na polskie produkty rolne. Taką miałbym uwagę. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Tutaj jest tak: rząd RP zastrzega, że przy najbliższej sposobności, najpóźniej w roku 2007, zwróci się o zwiększenie dostępu do rynku palestyńskiego w przypadku takich produktów jak mleko, sery, mięso i podroby drobiowe. Czy to spełniałoby pańskie życzenia?

(*Senator Henryk Dzido:* Tak, tak, właśnie o tym myślałem, mówiąc, że stanowisko rządu jest dla mnie do przyjęcia.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Czy są inne zdania na ten temat, Panowie Senatorowie? Nie ma.

Wobec tego dziękuję, przyjęliśmy stanowisko w tej sprawie.

Dziękuję przedstawicielom Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dziękuję, Panowie Dyrektorzy.

Przechodzimy zatem do następnej sprawy.

Proszę państwa, ja ze względu na to, że są pewne problemy z komunikacją i nasz wiceprzewodniczący, senator Wittbrodt, już parę dni, grzecznie mówiąc, podróżuje i nie może się dostać do Gdańska, pozwolę sobie zmienić troszeczkę porządek obrad, jako że jest z nami pan minister Zieliński z Ministerstwa Gospodarki i Pracy, i wprowadzić teraz dwa punkty z pańskiej działki, Panie Ministrze. A potem wrócimy do... Przepraszam, pomyliłem się, bo sprawę ma przedstawić pani minister Gurbiel, a pan minister... Aha, i minister Zieliński też, obydwójce – mocno jest to obstawione.

Panie Ministrze, jeżeli można, punkt dwunasty projektu porządku obrad: wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego generalne założenia dla funduszy strukturalnych, i punkt trzynasty: wniosek dotyczący rozporządzenia Rady dotyczącego finansowych udziałów Wspólnoty w Międzynarodowym Funduszu dla Irlandii. Gdyby pan zechciał krótko i treściwie to przedstawić, to bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy**

**Mirosław Zieliński:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panowie Senatorowie, najpierw słowo wyjaśnienia. Ja przedstawiłbym punkty jedenasty i czternasty, a dwunasty i trzynasty – pani minister.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Bardzo proszę, Pani Minister...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Mirosław Zieliński:*

Nie, nie, to ja zaczynam od trzynastego, jeżeli pan przewodniczący...)

Od trzynastego pan zaczyna? Proszę bardzo.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Mirosław Zieliński:*

Przepraszam, od jedenastego.)

A nie, jedenastego to my na razie nie chcemy, bo chcemy zwolnić pana senatora Wittbrodta.

Kto przedstawia punkt dwunasty?

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy  
Krystyna Gurbiel:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

A poza wszystkim, kobiety w naszym resorcie mają pierwszeństwo.

*(Głos z sali: Prawda.)*

Pozwolę sobie przedstawić propozycję stanowiska rządu dotyczącego przedłużenia tak zwanego programu Peace i przyznania kolejnych środków na ten program. Jest on finansowany z funduszy strukturalnych, a dotyczy działań realizowanych w Irlandii Północnej oraz w przygranicznych regionach Republiki Irlandii.

Propozycja Komisji Europejskiej dotycząca tego programu służy w istocie przedłużeniu jego realizacji. Program ten jest realizowany na tych terenach od lat, teraz chodzi o wydłużenie okresu obowiązywania pomocy do końca obecnej perspektywy finansowej. Pieniądze na ten cel mają pochodzić ze środków przeznaczonych na fundusze strukturalne, właściwie na politykę strukturalną, przy czym są one niejako uwolnione z tego względu, że Irlandia począwszy od bieżącego roku nie korzysta już z Funduszu Spójności.

Celem tego programu jest wsparcie procesu pokojowego na obszarach Irlandii Północnej i regionów przygranicznych. W praktyce chodzi o finansowanie działań o charakterze współpracy przygranicznej, odbudowy tkanki społecznej, gospodarczej na tych terenach. W ramach tego programu proponuje się, tak jak to ma miejsce do tej pory, realizację projektów służących budowie społeczności lokalnej, rozwojowi przedsiębiorczości, wsparciu organizacji pozarządowych. Przy czym celem nadrzędnym jest pomoc w tworzeniu pokojowych warunków współistnienia i współpracy dwóch podstawowych społeczności na tym terenie, czyli społeczności protestanckiej i katolickiej. Jest to osobny program, chociaż typy projektów realizowanych w ramach tego programu są w istocie takie same jak typy projektów realizowanych w ramach normalnych, że tak powiem, programów finansowanych z funduszy strukturalnych.

Stanowisko rządu wobec tej propozycji Komisji Europejskiej jest pozytywne. Uważamy, że jest to program, który dobrze służy wsparciu procesu pokojowego i budowie normalnie funkcjonującego społeczeństwa na obszarach objętych programem. Stanowisko rządu jest pozytywne również ze względu na to, iż uważamy, że w ramach zasady solidarności obowiązującej w Unii Europejskiej powinniśmy wspierać tego typu przedsięwzięcia.

Program ten jest ustanowiony na wniosek rządów Wielkiej Brytanii i Irlandii, które są państwami przyjaznymi Polsce, popierającymi Polskę. Liczymy na ich poparcie dla interesów polskich w ramach funkcjonowania w Unii Europejskiej. Tak więc również z tego względu, z punktu widzenia ogólnej polityki zagranicznej rządu polskiego, uważamy, że tę propozycję Komisji Europejskiej powinniśmy poprzeć.

To tyle z mojej strony, Panie Przewodniczący.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Pani Minister.

Może teraz przejdziemy do omówienia punktu trzynastego.

Pan minister zabierze głos w sprawie punktu trzynastego projektu porządku obrad, tak?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, również pani minister, tak? Dobrze.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy  
Krystyna Gurbiel:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący!

W istocie program, który jest objęty kolejną propozycją Komisji Europejskiej, jest bardzo podobny do poprzedniego. Tym razem chodzi o wniesienie wkładu Wspólnoty Europejskiej do Międzynarodowego Funduszu dla Irlandii, przy czym chodzi o Irlandię Północną.

Kwoty są w tym przypadku o wiele mniejsze, jak również charakter tego funduszu jest nieco inny, albowiem składają się nań nie tylko środki unijne, ale również środki innych państw. Jednak cele programu i typy działań, które do tej pory są realizowane w ramach tego programu i które będą mogły być realizowane w przyszłości, są podobne do celów i typów działań realizowanych w ramach programu Peace, o którym mówiłam przed chwilą. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.

W sprawie jednego i drugiego punktu głos zabierze ze strony komisji pan senator Edmund Wittbrodt.

Bardzo proszę.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Tak się składa, że na temat tych kwestii dyskutowaliśmy już na ostatnim naszym posiedzeniu, myślę zatem, że sprawa jest znana. Moim zdaniem – o czym zresztą powiedziała pani minister – obie sprawy dotyczą tego samego zagadnienia, to jest stabilizacji i pokoju w Irlandii Północnej, dotyczą tego, co się dzieje na tym obszarze. Chodzi

o przedłużenie terminu do końca tego okresu finansowego. Jest to dokonywane na wniosek Rady, czyli stanowisko wszystkich państw członkowskich jest jednomyślne.

Nie mam w tym przypadku żadnych wątpliwości, że należy to poprzeć. Jest to uzasadnione, środki w gruncie rzeczy nie są aż tak wielkie, natomiast sprawa stabilizacji i pokoju – i dokończenie tego, co się dawno rozpoczęło – jest ważna.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są do tych punktów uwagi, wnioski? Nie ma zgłoszeń w tej sprawie.

Pokój jest dla nas ważny, również pokój w Irlandii. Uspokojenie tam sytuacji jest celowe i bardzo ważne. Wobec tego, skoro nie ma innych zdań, przyjmujemy stanowisko zaprezentowane przez pana senatora.

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

W takim razie niech pan dojedzie wreszcie do domu po tygodniu czy po dwóch tygodniach nieobecności.

*(Senator Edmund Wittbrodt: Dziękuję bardzo.)*

Witam pana ministra Pilarczyka.

I w związku z tym wracamy do spraw rolnych.

Panie Ministrze Zieliński, przepraszam.

*(Głos z sali: Gdyby minister jeszcze minutę się spóźnił...)*

Gdyby jeszcze minutę się spóźnił, przyszedł później, to już byłoby dobrze, tak?

*(Wesołość na sali)*

Przechodzimy zatem do rozpatrzenia wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenia EWG w sprawie specjalnych środków wspierania rynku.

Proszę, Panie Ministrze Pilarczyk.

Pan minister będzie referował, czy ktoś będzie referował za pana?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Józef Pilarczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pragnę poinformować, że wymieniony projekt rozporządzenia dotyczy głównie zasad finansowania w sytuacjach, w których kraje członkowskie podejmują się zwalczania chorób zakaźnych objętych obowiązkiem zwalczania z urzędu. W związku z nakazami, które zostały nałożone przez władze weterynaryjne, ponoszone są duże ciężary finansowe związane z występowaniem epidemii takich chorób jak pryszczycza, pomór czy inne choroby zwalczane z urzędu.

Na czym polega istota omawianego rozporządzenia? Do tej pory Unia Europejska pokrywała 100% kosztów, o których sfinansowanie występowały kraje członkowskie. Projekt ma na celu dokonanie oszczędności w tym zakresie i sprowadza się do tego, ażeby zmienić zapis dotyczący 100% na zapis dotyczący 50%. Pozostałe 50% kosztów pokrywałby dany kraj członkowski. Ma to rzekomo mobilizować kraje członkowskie do tego, ażeby wzmocnić nadzór sanitarno-weterynaryjny i w szerszym zakresie zapobiegać występowaniu tych chorób.

Stanowisko, które rząd zamierza w tej sprawie przedstawić, jest stanowiskiem negatywnym. To znaczy stoimy na stanowisku, że w dalszym ciągu powinno

być utrzymane finansowanie w wysokości 100% w przypadku wystąpienia epidemii chorób zwierząt.

Szczególnie w przypadku małych krajów zmiana tego może mieć bardzo poważne skutki finansowe. Tego typu sytuacje często występują niezależnie od funkcjonowania służb sanitarno-weterynaryjnych. Czynniki chorobotwórcze są często przypadkowe. W związku z tym nie można obciążać – nawet w 50%, jako że często są to olbrzymie kwoty – państw członkowskich, w których takie nieszczęście się pojawia.

Takie jest stanowisko rządu i takie stanowisko będziemy prezentować. Ale to Wysoka Komisja wyrazi swoją opinię w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Pan senator Drzęzła wyrazi opinię komisji.  
Proszę bardzo.

**Senator Bernard Drzęzła:**

Panie Przewodniczący!

Senator Mietła, który miał przedstawić tę sprawę, jest na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, ponieważ jest sprawozdawcą rozpatrywanego na tym posiedzeniu punktu, i w związku z tym prosił mnie o przedstawienie jego opinii. Opinia senatora jest zgodna ze stanowiskiem rządu. Proponowana jest następująca opinia komisji:

Komisja Spraw Unii Europejskiej nie popiera wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady w pozycji dotyczącej zmniejszenia do 50% finansowania przez komisję ze specjalnych środków wsparcia i wnosi, aby było ono utrzymane na dotychczasowym poziomie 100%, tak jak jest przedstawione w projekcie stanowiska rządu. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję.  
Proszę bardzo, pan senator Wielowieyski.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.  
Wysoka Komisjo!

Wydaje mi się, że problem jest bardzo ciekawy i bardzo istotny. Podobnie jak koledzy, popieram w pełni stanowisko przedstawione przez pana ministra. Próbujmy jednak, że tak powiem, złapać byka za rogi. To może być również dla nas niekorzystne. Można to skalkulować. Gdzieś w jakichś dużych krajach – na przykład tak jak było w Anglii w przypadku krów lub w Hiszpanii albo we Włoszech; w dużych krajach – wybuchną jakieś wielkie epidemie, a u nas będzie na ogół spokojnie, to wtedy my płacimy. My wtedy płacimy.

Wydaje się natomiast, że nasze stanowisko wobec propozycji komisji dotyczącej 50% jest słuszne z uwagi na zasadę solidarności przyjętą w Unii. Tak jak pan mini-

ster powiedział, to jest jednak kwestia pewnego nieszczęścia, czasami przypadku. Rzeczywiście zdarza się, że dany kraj – większy czy mniejszy, zwłaszcza mniejszy – wpada w jakąś dziurę, zdarza się jakieś nieszczęście, jest coś przeniesione z zewnątrz, spoza Unii. I wydaje mi się, że będzie to ładne i rzetelne podejście, porządne, jeżeli polski rząd będzie bronił zasady solidarności, zwłaszcza w przypadku nieszczęścia, bo tak się mówi, że niby zrobimy wysiłek i wobec tego szybciej pokonamy zarazę, jeśli będziemy musieli płacić z własnego budżetu. Argumentacja rzeczywiście jest naciągana.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy pan minister chciałby jeszcze coś dodać?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Józef Pilarczyk:**

Nie, Panie Przewodniczący. Rząd ma absolutnie takie samo zdanie i z tych samych powodów zaproponował takie stanowisko.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Czy są zdania odmienne? Nie ma.

Wobec tego poddam pod głosowanie zaproponowaną opinię.

Proszę bardzo, kto jest za przyjęciem tej opinii? (6)

Dziękuję uprzejmie.

Przyjęliśmy tę opinię jednomyślnie.

Dziękuję, Panie Ministrze.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk:*

*Dziękuję bardzo.)*

Dziękuję także pańskiej załodze za udział w posiedzeniu.

I teraz, Panie Ministrze Zieliński, bardzo proszę.

Punkt jedenasty projektu porządku obrad: wniosek dotyczący rozporządzenia Rady wprowadzającego zasady funkcjonowania generalnych preferencji taryfowych.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy  
Mirosław Zieliński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Powszechny System Preferencji jest systemem, na podstawie którego Unia Europejska – ale nie tylko, właściwie dotyczy to wszystkich krajów rozwiniętych – udziela preferencji celnych, to znaczy stosuje niższe stawki celne w odniesieniu do krajów rozwijających się, a w szczególności w odniesieniu do krajów najmniej rozwiniętych.

Polska stosowała taki system przed przystąpieniem do Unii. Z dniem 1 maja zostaliśmy objęci systemem unijnym. System unijny nie jest doskonały i zwłaszcza w kontekście przegranego sporu WTO dotyczącego specjalnych preferencji dla Pakista-

nu Unia Europejska została zobowiązana do modyfikacji Powszechnego Systemu Preferencji, przy czym była to przegrana, która oznaczała jednocześnie zwycięstwo Unii.

Panel WTO orzekł, że nie można stosować takich preferencji jak preferencje stosowane w odniesieniu do Pakistanu – chodzi o preferencje związane z tym, że Pakistan walczy z przemytem i produkcją narkotyków – bez jasno zdefiniowanej podstawy prawnej. W ten sposób możemy przystąpić do modyfikacji, której celem jest stworzenie owej jasnej podstawy prawnej. Mówimy w tej chwili o projekcie; nie ma jeszcze ostatecznej decyzji ani projektu ostatecznej decyzji. Rozmawiamy o okresie od 1 lipca przyszłego roku do 31 grudnia 2008 r.

Celem prac jest uproszczenie systemu, ukierunkowanie preferencji celnych w ramach nowego systemu przede wszystkim na rozwój gospodarczy, na stosowanie przejrzystych metod zarządzania – *governance* – także jeżeli chodzi o przejrzyste metody regulacji gospodarki.

Polska jest tym zainteresowana i bierzemy bardzo aktywny udział w tych pracach. Przede wszystkim dążymy do udzielania preferencji celnych na rynku unijnym tym krajom, które najbardziej tego potrzebują, czyli krajom najmniej rozwiniętym. Chcemy, żeby system był jak najprostszy. Dążymy także do uproszczenia – i to jest bardzo ważne – reguł dotyczących pochodzenia towarów. Prace toczą się równolegle.

Dyskutowane są także – zgodnie z propozycją komisji – kwestie dotyczące graduacji, po angielsku *graduation*. Chodzi o to, że jeśli udział w imporcie przekracza 15%, wówczas dany towar jest wyłączany. Proponowana jest zasada – przez nas bardzo mocno popierana – by w odniesieniu do tekstyliów granica ta wynosiła 12,5%. A zatem preferencje szybciej byłyby wycofywane w odniesieniu do tekstyliów.

Chcemy także, aby był jak najszerszy zakres towarowy, zwłaszcza w tych przypadkach, gdy wiąże się to z naszymi rolniczymi interesami, gdy wiąże się to z interesami wrażliwych gałęzi przemysłu polskiego, przy czym mówię o zakresie towarowym wyłączającym te towary z udzielania preferencji. Muszę powiedzieć, że prace toczą się w tej chwili dobrze, nasze postulaty są uwzględniane.

Wnoszę o wsparcie przez Wysoką Komisję stanowiska rządu. Preferencje celne – tak, zwłaszcza dla najmniej rozwiniętych, natomiast wówczas, kiedy są zagrożone nasze interesy w sposób szczególny – nie. Chcielibyśmy jeszcze wyłączyć te kraje, które mają wyższy poziom dochodu narodowego niż Polska. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

O recenzję tej sprawy proszę pana senatora Huskowskiego.

**Senator Stanisław Huskowski:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Na początku chciałbym przeprosić za nieobecność. Jednocześnie uczestniczę w posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, gdzie pracujemy nad budżetem. Przyszedłem jednak we właściwym momencie.

Uważam, że stanowisko rządu, które zostało zaprezentowane, jest jak najbardziej właściwe. W szczególności właściwe jest to, co pan minister powiedział na koń-

cu. Chodzi o to, żeby przypadkiem nie zdarzyło się tak, że Polska będzie pomagała jakiemuś krajowi, w którym poziom PKB na mieszkańca albo poziom eksportu jest większy niż w Polsce. Byłoby to niezrozumiałe.

W związku z tym rozumiem, że starania rządu muszą iść w tym kierunku. Chyba będzie to zrozumiałe dla wszystkich w Unii Europejskiej. Powinno to dotyczyć poziomu gospodarczego wszystkich krajów unijnych, czyli w szczególności nowej dziesiątki krajów, które dołączyły do Unii. Niewątpliwie należy zabiegać o interesy Polski.

Chciałbym jednak rozstrzygnąć jedną rzecz. W materiałach pojawiają się różne daty wejścia w życie nowych przepisów. Jak rozumiem, ma to być 1 stycznia. W angielskim i we francuskim wydaniu jest data 1 stycznia 2006 r., natomiast w polskim tłumaczeniu jest data 1 lipca 2005 r. I tego właśnie trochę nie rozumiem. Mam wersję francuską i wersję angielską. I w jednym, i w drugim przypadku jest data 1 stycznia 2006 r. Oczywiście jest to drobiazg, niezależnie od daty wejścia w życie uważam, że należy stanowisko rządu w tej sprawie poprzeć. Dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania?

(*Senator Andrzej Wielowieyski:* Bardzo przepraszam, Panie Przewodniczący, ale próbuję się w to wczytać i jeszcze nie rozszyfrowałem...)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

...co oznacza skrót GSM?

(*Przewodniczący Zygmunt Cybulski:* GSP.)

GSP, tak.

(*Głos z sali:* Generalny System Preferencji.)

*Generalized System of Preferences.* Przepraszam i dziękuję.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Proszę bardzo, pan minister chce wyjaśnić.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy**

**Mirosław Zieliński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Jest to skrót angielski, ale jest powszechnie używany we wszystkich językach. Oznacza on *Generalized System of Preferences*. Niektórzy fachowcy tłumaczą to brzydko na polski „Generalny System Preferencji”, ale to nie o to chodzi. To jest Powszechny System Preferencji, który stosowany jest powszechnie w odniesieniu do krajów spełniających określone kryteria.

Jeśli chodzi o datę, to jest to 1 lipca. Być może w pewnych materiałach pojawiały się wcześniejsze daty, ale ponieważ prace jeszcze trwają, właściwą datą jest data 1 lipca. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze, za wyjaśnienie.

Mieliśmy, jak widać, w większości takie problemy i należało to wyjaśnić.

Czy w tej sprawie są odmiennie zdania niż zaproponował pan senator Huskowski? Nie ma.

Skoro nie ma odmiennych zdań, przyjęliśmy stanowisko.

Przechodzimy zatem do rozpatrzenia ostatniego punktu: wniosek dotyczący decyzji Rady zmieniającej decyzję Rady z dnia 15 listopada 2001 r. upoważniającą do automatycznego odnowienia lub utrzymania w mocy przepisów dotyczących spraw objętych wspólną polityką handlową.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o przedstawienie sprawy.

Nie widzę na sali pana senatora Chronowskiego. Proszę zobaczyć, czy jest w pobliżu.

(*Głos z sali: Jest na posiedzeniu komisji, na dole.*)

Jest na posiedzeniu komisji. Proszę go poprosić.

Proszę bardzo, Panie Ministrze, pan ma głos.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy**

**Mirosław Zieliński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Zgodnie z Traktatem Akcesyjnym i zgodnie z art. 133 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską Polska była zobowiązana do wypowiedzenia wszystkich umów handlowych, które stanowią wyłączną kompetencję Wspólnoty. Decyzje w tych sprawach są podejmowane wyłącznie przez organy Unii Europejskiej. Polska takie umowy wypowiedziała zgodnie z naszymi zobowiązaniami; wypowiedziała, ale nie wszystkie.

W pełni świadomie rząd nie wypowiedział tych umów, z którymi wiążą się nasze należności, wierzytelności wobec niektórych krajów, dlatego że kredyty zostały udzielone na podstawie tych istniejących umów, zawartych kiedyś, czasami bardzo dawno, w latach sześćdziesiątych, w latach siedemdziesiątych. Nie wypowiedzieliśmy tych umów, żeby nie stracić podstawy prawnej umożliwiającej nam domaganie się teraz lub w przyszłości zwrotu naszych pieniędzy.

Jednocześnie chcieliśmy być w zgodzie z naszymi zobowiązaniami wynikającymi z akcesji oraz w zgodzie z *acquis communautaire*. W związku z tym rozpoczęliśmy działania w Komisji Europejskiej zmierzające do przyznania nam prawa do przedłużenia funkcjonowania niektórych umów. Obecnie jest przygotowany projekt decyzji Komisji Europejskiej, która zezwala nam utrzymać w mocy dwie umowy z Irakiem i po jednej umowie z Libią, Mongolią, Koreą Północną oraz Syrią.

Łącznie zobowiązania, których kiedyś możemy dochodzić, przekraczają 1 miliard dolarów. Krótko mówiąc, jest to propozycja Komisji Europejskiej, która jest reakcją na nasze potrzeby i na naszą prośbę, i leży ona wyłącznie w naszym interesie.

Jest jeden słaby punkt – od razu o nim mówię – a mianowicie taki, że dotyczy to tylko roku 2005, ale odbyły się już rozmowy z Komisją. Z procedur prawnych wynika, że w tej chwili może to być rok 2005, natomiast właściwie mamy już zgodę Komisji na

utrzymywanie tych umów tak długo, jak długo będzie to konieczne z punktu widzenia naszych interesów. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Bardzo proszę pana senatora Chronowskiego o przedstawienie stanowiska.

Bardzo proszę, pan ma głos, Panie Senatorze.

**Senator Andrzej Chronowski:**

Panie Przewodniczący, bardzo szybko muszę się przestawić ze spraw dotyczących doradców podatkowych. W tej chwili w komisji właśnie kończy się bardzo gorąca dyskusja na ten temat.

Rozumiem, że pan minister przedstawił wniosek zawarty w punkcie czternastym, tak?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Mirosław Zieliński: Tak.)*

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Oczywiście to jest inicjatywa Polski, i rozumiem, że wniosek jest słuszny. Ale mam pytanie. Rozumiem, że 30 kwietnia 2001 r. przestanie obowiązywać dyrektywa i zaczną obowiązywać standardy unijne. Pytanie dotyczy następującej kwestii. To jest bardzo poważna kwota, Panie Przewodniczący, to jest ponad 1 miliard dolarów należności dla Polski, jak mi wiadomo, wynikających z tytułu tych umów. W związku z tym – bo to jest bardzo krótki okres – czy po tym terminie, czyli po 30 kwietnia 2005 r., kiedy przestanie obowiązywać to prawo, należności będą możliwe do wyegzekwowania? Powiedziałbym, że w systemie międzynarodowym to jest...

*(Przewodniczący Zygmunt Cybulski: ...do wyegzekwowania.)*

...bardzo trudne, ale do wyegzekwowania.

*(Senator Andrzej Wielowieyski: Jeszcze jedno dorzucę.)*

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Jeszcze jedno pytanie?

Proszę, pan senator Wielowieyski.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Dlaczego zostaliśmy zmuszeni? Czy dlatego w końcu ta decyzja dotyczy tylko okresu do 30 kwietnia? Czy nie próbowaliśmy, by to był dłuższy okres?

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy  
Mirosław Zieliński:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Usiłowałem odnieść się do tej kwestii już wcześniej. Otóż to, że została przyjęta data 30 kwietnia 2005 r., wynika z procedur stosowanych przez komisję. Tak jak wspo-

niałem, uzgodnione zostało z komisją, że w przyszłym roku termin obowiązywania regulacji, która pozwala nam utrzymać w mocy te umowy, będzie przedłużony. Jest pełne zrozumienie komisji, i ta regulacja będzie przedłużona na tak długi okres, jak długo będziemy mieli szanse na odzyskanie naszych wierzytelności. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy mamy już jasność sytuacji?

*(Głos z sali: To, o czym pan mówił, jest w protokole komisji, prawda?)*

Tak myślę, tak, tak. Będziemy na wiosnę to egzekwować, Panie Ministrze.

Proszę bardzo, jaki jest wniosek, Panie Senatorze Chronowski?

**Senator Andrzej Chronowski:**

Wszystko zgodnie z przedstawionym wnioskiem.

**Przewodniczący Zygmunt Cybulski:**

Przyjmujemy sprawę zgodnie z wnioskiem.

Wobec tego, że nie ma innych zdań, wniosek rządu został przyjęty.

Dziękuję, Panie Ministrze. Jeszcze raz przepraszam za pewne sytuacje, które czasem wynikają. Usiłujemy to rozpisnąć na głosy, jak pan widzi, ale czasem mamy troszeczkę kłopotów. Dziękuję bardzo resortowi.

Panów senatorów proszę natomiast o pozostanie jeszcze chwilę.

Chciałbym przedstawić sprawy, co do których zdecydowaliśmy dzisiaj na posiedzeniu prezydium, by nie rozpatrywać ich na następnym posiedzeniu, na posiedzeniu plenarnym. Są następujące.

Pierwsza sprawa – wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie handlu niektórymi wyrobami stalowymi między Wspólnotą Europejską a Federacją Rosyjską. Wniosek dotyczy uregulowania zasad importu do Unii Europejskiej niektórych wyrobów stalowych pochodzących z Federacji Rosyjskiej od 1 stycznia 2005 r. Generalnie kwoty obowiązujące w 2004 r. powiększono średnio o 1/3. Sprawa ma charakter techniczny, wynikający z rozszerzenia Unii Europejskiej. Ocena rządu jest pozytywna. To jest jedna sprawa.

Druga – wniosek dotyczący decyzji w sprawie przystąpienia Wspólnoty do Regulaminu nr 94 Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ dotyczącego wymogów homologacyjnych pojazdów w zakresie ochrony osób w pojeździe w razie zderzenia czołowego i Regulaminu nr 95 dotyczącego wymogów homologacyjnych pojazdów w zakresie ochrony osób w pojeździe w razie zderzenia bocznego. Regulaminy te powstały przy czynnym udziale ekspertów polskich w grupie roboczej do spraw bezpieczeństwa biernego Światowego Forum do spraw Harmonizacji Przepisów Pojazdowych ONZ. Ponieważ już zostały wdrożone do polskiego prawa, nie ma potrzeby opiniowania wniosków.

Czy w tej sprawie ktoś się zgłasza?

Nie ma pytań, życzeń, wobec tego przechodzimy do następnej sprawy.

Trzecia sprawa – wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie handlu pewnymi produktami stalowymi między Wspólnotą Europejską i Ukrainą. Wniosek dotyczy ure-

gulowania zasad importu do Unii Europejskiej niektórych wyrobów stalowych pochodzących z Ukrainy od 1 stycznia 2005 r. Podobnie jak w przypadku handlu z Federacją Rosyjską, kwoty obowiązujące w 2004 r. powiększono średnio o 1/3. Sprawa ma charakter techniczny, wynikający z rozszerzenia Unii. Ocena rządu jest pozytywna. Unia Europejska miała dziesięć krajów mniej, teraz ma dziesięć krajów więcej, wobec tego powiększono obowiązujące kwoty o 1/3, jeśli chodzi o import do Unii Europejskiej.

Nie ma co do tego uwag, wobec tego następna sprawa.

Czwarta sprawa, czyli wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie zawarcia porozumienia o współpracy naukowo-technicznej między Wspólnotą Europejską a Federacyjną Republiką Brazylii. Sprawa nie dotyczy Polski. Rząd przychylnie zaopiniował wniosek.

Nie ma życzeń. Bardzo dziękuję.

Piąta sprawa dotyczy dwóch problemów. Jest to, po pierwsze, wniosek dotyczący decyzji w sprawie podpisania i tymczasowego stosowania Protokołu do Układu Eurośródziemnomorskiego między Wspólnotami Europejskimi i ich krajami członkowskimi z jednej strony a Republiką Tunezyjską z drugiej strony w celu uwzględnienia przystąpienia do Unii Europejskiej dziesięciu nowych państw; po drugie, wniosek dotyczący decyzji w sprawie zawarcia Protokołu do Układu Eurośródziemnomorskiego między Wspólnotami Europejskimi i ich krajami członkowskimi z jednej strony a Republiką Tunezyjską z drugiej strony w celu uwzględnienia przystąpienia do Unii Europejskiej dziesięciu nowych państw. Przystąpienie Polski do Układu Eurośródziemnomorskiego ma charakter obligatoryjny i wynika z postanowień aktu przystąpienia, stanowiącego załącznik do traktatu akcesyjnego. Rząd pozytywnie ocenia sam układ, ponieważ przyczyni się on do dalszego rozwoju naszych stosunków z Tunezją.

Prezydium nie rekomenduje tych spraw do rozpatrywania. Jeżeli byłyby jakieś uwagi, to bardzo proszę je zgłosić. Są dokumenty. Jeżeli ktoś życzyłby sobie ewentualnie, żebyśmy to uwzględnili, to rozpatrzemy to i przydzielimy komuś sprawy do przedłożenia. Dziękuję.

Kończę posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej w dniu dzisiejszym.

Dziękuję panom posłom za wytrwałość i za udział w posiedzeniu.

*(Głos z sali: Senatorom.)*

Przepraszam, senatorom. Co ja mam za nawyk z tym posłem, jeszcze z tego nie wyrosłem... O, nawet powiedziało mi się do rymu. Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 20)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851